Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, poniedziałek 19 sierpnia 1935 Nr. 2?7

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Obrady frakcyj w Lucernie już się rozpoczęły

(SPECJALNA SŁUŻBA „NOWEGO DZIENNIKA" PRZEZ Ż. A. T.)

Lewica nie chce dopuścić Weltverbandu do Egzekutywy?

LUCERNA. 18. 8. Dziś odbyło się posiedzenie frakcji robotniczej na Kongres. Posiedzenie było ściśle poufne. Lewica omawiała sprawę taktyki i linji wytycznej w czasie obrad kongresowych. Według wersji pochodzącej z kół Weltverbandu Ogólnych Sjonistów lewica miała podjąć podczas obrad uchwałę o **niedopuszczenie Weltverbandu do udziału w przyszłej Egzekutywie.** Wersja ta wywarła silne wrażenie w kołach kongresowych.

Przywódca lewicy **B. Katzenelson** zapytany czy na posiedzeniu frakcji robotniczej powzięto taką uchwałę, odpowiedział, że nie odpowiada to prawdzie.

Narady Weltverbandu

LUCERNA. 18. 8. Dziś rozpoczęły się obrady Związku Światowego Ogólnych Sjonistów. Tematem obrad była taktyka jaką mają obrać ogólni sjoniści skupieni w Weltverbandzie wobec układu sił na Kongreise. Omawiano pozatem postulaty związku oraz sprawę udziału w przyszłej Egzekutywie.

Konferencja Weltvereinigung

LUCERNA. 18. 8. Dziś obradowało także Zjednoczenie ogólnych sjonistów pod przew. rabina Goldblooma. Referaty wygłosili: Dr. Nahum Goldman, Kurt Blumenfeld i Dr. Glückson. Nastąpiło przytem formalne ukonstytuowanie się Zjednoczenia, poczem uchwalono platformę ideową.

Sąd kongresowy

LUCERNA. 18. 8. Sąd Kongresowy pod przew. dra Gronemana zatwierdził protokoły wyborcze na Kongres Sjonistyczny z 29-u krajów. Dotąd nie zostały zatwierdzone wybory w b. Kongresówce, Małopolsce zachod. i wsch. oraz Ameryce południowej.

Wybory w Ameryce połudn. zostaną prawdopodobnie unieważnione z powodu ujawnionych nadużyć.

Ograniczenia imigracyjne przeszkadzają w rozwoju Palestyny

List Waley-Cohena w „Times"

Londyn. (ŻAT) W „Times" ukazał się list otwarty sir Roberta Waley-Cohena o zdobyczach gospodarczych Palestyny i o wspólnocie interesów żydowsko - arabskiej. Zasadniczym problemem w zakresie pokonania przeżywanej przez świat depresji gospodarczej — pisze Waley - Cohen — **jest podniesienie poziomu życia gęsto zaludnionych i zacofanych w rozwoju krajów.** Tylko Anglja powo... się może na zdobycze w Palestynie. — Przed 15 laty dzienny zarobek felacha wynosił 5 piastrów. Na tym samym poziomie płaca felacha pozostała po dziś dzień, podczas gdy w Palestynie felach zarabia dziś 15 piastrów dziennie. Ta jedyna w swoim rodzaju zdobycz była skutkiem powiązania brytyjskiego doświadczenia państwowego z idealizmem i przedsiębiorczością żydowską. Anglja pojęła, że Żydzi posiadają entuzjazm i zdecydowanie wyrzeczenia się wygód osobistych, celem osiągnięcia wielkiego ideału przeistoczenia Palestyny w nową siedzibę dla ludności cywilizowanej i prosperującej. Lecz celem utrwalenia tego dobrobytu Anglja musi przestrzegać polityki wolnościowej. Obecne **ograniczenia emigracyjne hamują rozwój Palestyny w każdej dziedzinie, powodują opóźnienie zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych i zniechęcają do pracy rozwojowej.** Polityka taka może mieć bardzo poważne konsekwencje i odbić się bardzo boleśnie na sytuacji arabskiego felacha i biednych imigrantów żydowskich. Dziś Palestyna absorbuje tylko pewien odłam Żydów wypieranych z Niemiec i cierpiących nędzę w innych krajach, **lecz imigracja ta stać się może źródłem błogosławieństwa dla wszystkich żydów, pragnących pracować i żyć w Palestynie.** Należy dbać o zbliżenie żydowsko - arabskie, gdyż interesy obu odłamów ludności palestyńskiej są identyczne. Fakt ten przyczyni się wreszcie do usunięcia sztucznie rozdmuchanych przeciwieństw. Wspólny dobrobyt będzie, jak zawsze, najlepszą rękojmią pokoju. Palestyna — konkluduje Waley-Cohen — odegrać może bardzo doniosłą rolę w przyszłych gospodarczych dziejach świata. Zależy to w dużym stopniu od tego, czy Anglja pozostanie wierną swym tradycjom wolności i swobody ludów.

O PRZENIESIENIE SIEROCIŃCÓW ŻYDOWSKICH DO PALESTYNY

Saloniki. (ŻAT) Przed udaniem się do Lucerny reprezentant Żydów greckich w Radzie Agencji Żydowskiej, M. Vidder oświadczył w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej że na sesji Rady zamierza zgłosić cztery wnioski o różnych zagadnieniach odbudowy Palestyny. W jednym wniosku jest mowa o staraniach w kierunku nadania paszportów palestyńskich wszystkim bezpańswowym Żydom. Drugi wniosek odnosi się do przeniesienia do Palestyny wszystkich sierocińców żydowskich w krajach djaspory. Trzeci wniosek przewiduje wpuszczanie do Palestyny na próbny okres jednego roku wykwalifikowanych robotników żydowskich. Czwarty wniosek dotyczy powiększenia dochodów ŻFN. przez wprowadzenie dodatkowych dobrowolnych podatków na jego rzecz od różnych tranzakcyj rolnych, przemysłowych itd.

„KUZARI" JEHUDY HALEWI'EGO W JĘZYKU ŻYDOWSKIM I ANGIELSKIM

Nowy York. (ŻAT) Dr. Aba J. Krim wyda wkrótce tłumaczenie arcydzieła Jehudy Halewi'ego „Kuzari" na język żydowski i angielski. Przekład żydowski oparty jest na arabskim orginale dzieła. Tłumaczenie jest poprzedzone wyczerpującą biografją Halewi'ego.

STANY ZJEDNOCZONE A KONFERENCJA MORSKA

Waszyngton. 18. 8. PAT. Departament stanu stwierdza, że nie otrzymał od rządu brytyjskiego zaproszenia na ewentualną konferencję morską. Ambasador Stanów Zjedn. w Londynie przesłał do departamentu stanu oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, złożone przedstawicielom prasy zawierające zaprzeczenie wiadomości z Tokio o otrzymaniu tam rzekomo zaproszenia na konferencję morską w Londynie. Minister Hoare oświadczył iż przed zwołaniem konferencji muszą być zorganizowane rozmowy przygotowawcze.

HITLEROWCY PRZY PRACY...

Gdańsk. 18. 8. PAT. Nieznani sprawcy zdemolowali doszczętnie w nocy całe urządzenie wewnętrzne domu młodzieży katolickiej w Oliwie. Sprawą zajęła się policja polityczna.

Na przedmieściu Orunia kilkunastu szturmowców narodowo - socjalistycznych napadło w nocy na dom robotnika Henniga, niszcząc meble i inne przedmioty. Gdy właściciel mieszkania stawił opór napastnicy oddali kilka strzałów rewolwerowych, nie raniąc nikogo i zbiegli.

„Nowy Dziennik“ na XIX. Kongresie

Z obrad XIX. Kongresu Sjonistycznego

W LUCERNIE „NOWY DZIENNIK“ JEST STALE DO NABYCIA W GMACHU KONGRESOWYM . . . . .

który w najbliższy wtorek zbiera się w Lucernie, zamieszczać będziemy codziennie szczegółowe relacje telefoniczne, a nadto listy, reportaże, wywiady i wrażenia — pióra red. Dra DAWIDA LAZERA, który z ramienia „Nowego Dziennika“ wyjeżdża do Lucerny. — Pozatem zamieszczać będziemy specjalne korespondencje kongresowe naszych współpracowników red. Dra EZRIELA CARLEBACHA i A. ALPERINA

Klęska (czy błogosławieństwo?) posuchy

Waszyngton. 18. 8. PAT. Statystyki rządowe wykazują, że posucha tegoroczna oraz straszliwe burze piaskowe wyrządziły olbrzymie szkody rolnictwu amerykańskiemu. Specjalna komisja stwierdziła, że ofiarą klęski żywiołowej padło przeszło 51 miljonów akrów ziemi ornej. Klęska szerzy się jednak dalej i według przewidywań rzeczoznawców może olbrzymie jeszcze połacie kraju zmienić w pustynię. Specjalny komisarz rządowy Morris Cooke stwierdza, ze jeśli natychmiast nie przystąpi się do nawadniania kraju i ratowania klęską dotkniętych okolic, to za sto lat Stany Zjednoczone wyglądać będą, jak pustynia Gobi.

Wojska włoskie płyną do Afryki

Mussolini mowi o imperjum faszystowsk em

Rzym. 18. 8. PAT. Z Neapolu odpłynął wczoraj do Afryki wschodniej okręt „Praga“ z transportem wojskowym, złożonym z ochotników dywizji „23 marca“ w liczbie około 600 ludzi. Dziś odpłynął okręt „Campidoglio“ z dalszym transportem ochotników oraz dużą ilością zwierząt pociągowych. Jutro odpłyną „Leonardo da Vinci“ i „Franco“ w przyszłym tygodniu przewidziany jest odjazd 4 okrętów z transportami wojska do Afryki wschodniej.

Rzym. 18. 8, PAT. Mussolini dziś niespodziewanie udał się samochodem w towarzystwie wiceministra wojny generała Baistrocchi i sekretarza generalnego partji Starace do Isernji (pod Neapolem) by przyjąć rewję dywizji ochotniczej „23 marca“ przed odjazdem jej do Afryki wschodniej. Mussolini wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie następującej treści:

„Pójdziemy naprzód aż do urzeczywistnienia imperjum faszystowskiego. Wiem, że spełnicie swój obowiązek z żelazną dyscypliną aż do osiągnięcia ostatecznego celu“.

Co odpowie Mussolini?

Paryż. 18. 8. PAT. Agencja Havasa donosi: zapytania skierowane do Mussoliniego za pośrednictwem Aloisiego, na które oczekiwana jest odpowiedź, dotyczą po pierwsze sugestji francuskich, a po drugie postulatów brytyjskich. M. i. są to pytania następujące: 1) jakich gwarancyj żądają Włochy dla bezpieczeństwa swoich kolonij, sąsiadujących z Abisynją, 2) jakich gwarancyj chcą Włochy dla bezpieczeństwa swoich obywateli w Abisynji.

Podczas gdy koła brytyjskie zachowują stanowisko opozycyjne wobec żądań politycznych Włoch, Włochy nalegają na stronę polityczną ustępstw w Abisynji, powołując się na traktaty. Delegacja włoska wręczyła wczoraj w tej sprawie notę delegacjom francuskiej i brytyjskiej.

Akcja przeciw udziałowi Stanów Zjedn. w Olimpjadzie berlińskiej

Nowy York. 18. 8. (ŻAT) We środę odbędzie się w Waszyngtonie wielki wiec antynazistyczny. Na wiecu w którym wezmą udział wybitne osobistości amerykańskie, ma być proklamowana akcja przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w Olimpjadzie berlińskiej.

* * *

Nowy York. 18. 8. PAT. Żydzi amerykańscy prowadzą intenzywną kampanję przeciw udziałowi sportowców amerykańskich w przyszłorocznej Olimpjadzie w Berlinie. W olbrzymiej sali Madison Square Garden odbył się wiec, na który przybyło około 20 tys. osób, przeważnie żydów. Na wiecu tym uchwalono pod adresem amerykańskiego komitetu olimpijskiego protest przeciw wysyłaniu drużyny amerykańskiej do Berlina.

STERYLIZACJA SKAZAŃCÓW

Nowy Jork, 18. 8. PAT. Stan Oregon na wzór Niemiec wprowadza u siebie warunkową sterylizację. Gubernator tego stanu ogłosił, że skazańcy, wnoszący prośbę o ułaskawienie, będą mogli je ewentualnie otrzymać tylko wówczas, gdy zgodzą się na poddanie się dobrowolne zabiegom sterylizacyjnym.

Szanse rabina Rubinsteina w Wilnie

„Wilner Tog“ z dnia 16 bm. przytacza krążące w Wilnie obliczenia szans kandydata żydowskiego rabina Rubinsteina. Powszechnie panuje przekonanie, że zdobędzie on niezbędne minimum 10.000 głosów. Pytanie jednak czy inni kandydaci nie zdystansują go. Pod tym względem zdania są podzielone. Niektórzy twierdzą, że frekwencja będzie mała i wystarczy 12 do 13 tys. głosów, aby zdobyć mandat. Wskazuje się, iż liczba wyborców żydów w okręgu tym sięga 20 tys., zatem przy frekwencji 60 proc. rabin Rubinstein miałby niezbędną liczbę głosów. Pesymiści wskazują jednak, że wyborców Polaków jest tam około 37 tys. że również wśród Żydów frekwencja będzie mała, że przy wyborach poprzednich jedyny wówczas kandydat żydowski dr Wygodzki zdobył zaledwie 13 t głosów. Rabin Rubinstein wyjechał w dniu 15 bm. do Warszawy.

Olimpjada szachowa w drugiej rundzie

Warszawa, 18. 8. W sobotę wieczorem na olimpjadzie szachowej dogrywano cały szereg partyj niedokończonych w pierwszej i drugiej rundzie turnieju. Pozostało jeszcze niezakończonych 5 partyj. Po rozegraniu większości partyj niedokończonych stan turnieju po dwóch rundach przedstawia się następująco:

Austjra i Szwecja po 6,5 pkt., Stany Zjednoczone 5,5 pkt., Polska 5 pkt. i jedna partja niedokończona, Finlandja 5 pkt., Estonja 4,5 pkt. i jedna partja niedokończona. Litwa 4,5 pkt., Palestyna 4 pkt. i 3 partje niedokończone, Węgry 4 pkt. i jedna partja niedokończona, Francja 4 pkt. i jedna partja niedokończona, Jugosławja 3,5 pkt., Włochy 3 pkt. i jedna partja niedokończona, Anglja 3 pkt., Czechosłowacja i Argentyna po 2,5 pkt. i po jednej partji niedokończonej, Danja 2.5 pkt., Rumunja 2 pkt., Szwajcarja 1 pkt. oraz Irlandja 0,5 pkt i dwie partje niedokończone.

OBURZENIE W STANACH ZJEDNOCZ.

Nowy York. 18. 8. PAT. Niesłychaną wrzawę w całej prasie amerykańskiej wywołały depesze z Tokio, donoszące, że rząd Mikada polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie zaprotestować w dep. stanu przeciw ośmieszaniu Mikada w pismach amerykańskich. Chodzi tu o karykaturę, która ukazała się w „Vanity Fair“, wyobrażająca Mikada, ciągnącego taczkę, na której spoczywa pokojowa nagroda Nobla. Prasa amerykańska wystąpiła przeciw zagranicznej ingerencji w dziedzinę wolności prasy. Obecnie ukazał się w ostatniem wydaniu „Vanity Fair“ list redaktora tegoż pisma do ambasadora Hirosi Saito w Waszyngtonie, przepraszający za mimowolne obrażenia uczuć narodu japońskiego.

STRASZNA CHOROBA W POBLIŻU WASZYNGTONU.

Nowy Jork, 18. 8. PAT. Wielki zlot harcerzy który miał się z końcem tego miesiąca odbyć w Waszyngtonie, został na życzenie prezydenta Roosevelta odwołany, a to z tego powodu, że w bezpośredniem sąsiedztwie Waszyngtonu, a zwłaszcza w stanie Virginia szerzy się nagminnie „Infanttile Paralysis“, straszna choroba, na którą swego czasu zapadł sam prezydent, cierpiący dotąd na jej skutki.

KONTRABANDA — PRZYJEMNOŚCIĄ ?

Paryż, PAT. Właścicielka dużego magazynu aparatów radjowych w Paryżu pani Marquet, stanęła wczoraj przed sędzią śledczym w sprawie nadużyć celnych w Hawrze. Oświadczyła ona w zeznaniach, że przewóz aparatów kontrabandą traktuje, jako przyjemność, a pozatem chciała wpłynąć na potanienie aparatów radjowych, które, jej zdaniem, są we Francji za drogie. Sędzia śledczy po przesłuchaniu kazał Marquet aresztować.

Dwa warunki Weizmanna

(SPECJALNA SŁUŻBA „NOWEGO DZIENNIKA" PRZEZ Ż. A. T.)

LUCERNA, 17. 8. Sprawa kandydatury prof. Weizmanna jest w dalszym ciągu przedmiotem narad i rozmów w kuluarach kongresowych. Jak utrzymują w sferach zbliżonych do Weizmanna. Weizmann wysuwa dwa warunki od których uzależnia przyjęcie prezydentury Organizacji Sjonistycznej: 1) najbliższy Kongres odbędzie się dopiero za 4 lata. Dwa lata powinny być poświęcone opracowaniu dokładnego programu pracy nad odbudową Palestyny, a dalsze dwa winny być przeznaczone dla realizacji tego programu. Dalszym warunkiem Weizmana jest 2) wolna ręka w sprawie kandydatur i liczebności członków Egzekutywy.

W kołach kongresowych a także w kołach lewicy zbliżonej do Weizmanna wypowiadają opinję, że jeżeli Weizmann będzie obstawać przy swoich warunkach, to jego kandydatura nie będzie wchodziła w rachubę.

Delegaci niemieccy nie wezmą udziału w Kongresie?

LUCERNA, 17. 8. Dziś przybyła tu delegacja sjonistów niemieckich na Kongres w liczbie 34. Ponieważ w kołach kongresowych przeważa opinja, że na Kongresie należy w całej rozciągłości poruszyć sprawę prześladowań Żydów niemieckich, wątpić należy, czy delegaci z Niemiec wezmą udział w Kongresie. Na sesji A. C. zostanie ta sprawa poruszona. Jest rzeczą prawdopodobną, że delegaci z Niemiec nie wezmą udziału w obradach Kongresu.

Równocześnie dowiadujemy się, że przedmiotem obrad Kongresu będzie także sprawa transferu. Jedna z frakcyj zgłosi wniosek, by odbyła się dyskusja nad sprawą tranferu na plenum Kongresu.

Przeciw fifty - fifty

LUCERNA, 17. 8. Dziś w kuluarach rozeszły się pogłoski, że istnieje zamiar zgłoszenia wniosku w sprawie unieważnienia układu z niesjonistami co do ich udziału w Egzekutywie. Wniosek taki ma postawić Dr. Nahum Goldman. Przyszła Egzekutywa ma liczyć 10 członków, a Dr. Goldman postawi wniosek, by w tem niesjoniści otrzymali 2—3 mandatów. Niesjoniści żądają natomiast 5 mandatów. W tej sprawie odbyła się dziś narada między Bin-Gurjonem a Nevillem Laskym i dr. Hexterem.

James Mac Donald powita Kongres

LUCERNA, 17. 8. Przybył tu komisarz dla uchodźców z ramienia Ligi Narodów James MacDonald. MacDonald powita Kongres przyczem wyrazi podziękowanie Organizacji Sjonistycznej za opiekę nad uchodźcami niemieckimi i za pomoc, jaką okazała uchodźcom w Palestynie.

Olimpjada szachowa w Warszawie

Warszawa, 17. 8. PAT. Tymczasowe wyniki pierwszej rundy są następujące: Polska—Argentyna 1:0 i trzy partje niedokończone. Danja—Jugosławja 1:2 i 1-na partja niedokończona. Austrja—Szwajcarja 1½:1 i dwie partje niedokończone. Finlandja Łotwa 1:1 i 2 partje niedokończone. Litwa—Francja 0:1 i trzy partje niedokończone. Estonja—Irlandja 2:0 i dwie partje niedokończone. Palestyna—Włochy 1:0 i trzy partje niedokończone. Rumunja—Szwecja 0:3 i jedna partja niedokończona. Anglja—Węgry ½:½ i dwie partje niedokończone. Czechosłowacja—Stany Zjedn. 0:0 i cztery partje niedokończone.

Dziś rano rozegrana została druga runda olimpijskiego drużynowego turnieju szachowego. Tak, jak i w pierwszej rundzie, nie zakończyło się ostatecznie ani jedno spotkanie międzydrużynowe. Okazuje się, że cztery godziny, przeznaczone na grę, nie wystarczą do zakończenia większości partyj. Na 40 partyj, rozgrywanych w każdej rundzie, zakończono w pierwszej rundzie tylko 16, a w drugiej 23. Narazie można stwierdzić, że najlepiej grają drużyny Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Szwecji, Austrji, Jugosławji i Polski.

Tymczasowe wyniki drugiej rundy są następujące: Argentyna—Stany Zjednoczone 1:2 i 1 partja niedokończona. Węgry—Czechosłowacja ½:½ i 3 partje niedokończone. Szwecja—Anglja 1:1 i 2 partje niedokończone. Włochy—Rumunja ½:1½ i 2 partje niedokończone. Irlandja — Palestyna 0:1 i 3 partje niedokończone. Francja—Estonja 2:1 i 1 partja niedokończona. Łotwa—Litwa 1½:1½ i 1 partja niedokończona. Szwajcarja—Finlandja ½:1½ i 2 partje niedokończone. Jugosławja — Austrja 1:2 i 1 partja niedokończona. Polska—Danja 2:1 i 1 partja niedokończona.

Szczegóły zamordowania dziennikarza angielskiego w Chinach

Pekin. 17. 8. PAT. Uwolniony z rąk bandytów korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego dr Mueller donosi: Wiadomość o zamordowaniu Jones'a przywiozła do Kałganu karawana kupców soli. Kupcy ci na południe od Pao - Czang - Tien spotkali grupę żandarmów, którzy opowiedzieli, iż dnia 11 bm. widzieli ciało cudzoziemca przeszyte 3-ma kulami. Dnia 13 bm. policja w Pao-Czang Tien wysłała oddział na poszukiwanie ciała. Oddział ten pod Tsa - Cziang - Tang-Tse spotkał się z grupą bandytów, którą ścigał przyczem zastrzelił 5 bandytów a jednego ciężko ranił i wziął do niewoli. Jeniec zeznał, że Jones wygłodzony w czasie nieustającej podróży konno na jednym z biwaków nie chciał dosiąść konia. Wówczas bandyci zastrzelili go, uważając, że przeszkadza im w ucieczce. — Ciało Jonesa znaleziono w górach i przewieziono do Pao - Czeng - Tsien, gdzie pochowano zabitego. Władze prowincji Czahar dopiero dziś otrzymały urzędowy raport i zakomunikowały o tem ambasadzie brytyjskiej. Na kogo spada odpowiedzialność za ten tragiczny przebieg wypadków, jeszcze nie wiadomo. Trzeba podkreślić — pisze Mueller — że władze chińskie uczyniły wszystko, co było w ich mocy, aby uwolnić Jonesa. Żandarm chiński, który osiągnął zwolnienie Muellera z rąk bandytów, po długim pobycie wśród opryszków, wydostał się z ich rąk nawpół żywy. Inny urzędnik chiński, który próbował pertraktować z bandytami jest wciąż jeszcze w ich rękach, o ile go nie zamordowali. Ciało Jonesa będzie przewiezione do Kałganu.

Z obrad „Iwo"

Wilno. 17. 8. (ŻAT) Trzeci dzień obrad zjazdu „Iwo" poświęcony został referatom prof. Dubnowa, dra Wielmana, Józefa Czernichowa, Morewskiego i dra Czapskiego. Następnie zebrani udali się na grób dra Szabada i Waltera oraz na mogiły poległych w r. 1905.

Oryginalny strejk

Jerozolima. 17. 8. (ŻAT) Mieszkańcy Kirjat Chaim przedmieścia Hajfy proklamowali oryginalny strajk. Odmawiają oni przyjmowania przesyłek pocztowych na znak protestu przeciwko temu, że władze nie uruchomiły w Kirjat urzędu pocztowego i 750 rodzin żydowskich zmuszonych jest własnemi środkam dostarczać pocztę z odległej stacji kolejowej.

St. Zjednoczone przciw Olimpjadzie berlińskiej

Waszyngton. 17. 8. (ŻAT) Członek Kongresu Stanów Zjednoczonych, Emanuel Celler zgłosił — jak już donosiliśmy — na Kongresie rezolucję przeciwko użyciu jakichkolwiek funduszy publicznych dla celów wydelegowania drużyny amerykańskiej na mającą się odbyć w Berlinie Olimpjadę. Rezolucja ta uchwalona została przez legislaturę stanu Massachusets, która potępiła jednocześnie prześladowanie mniejszości w Niemczech. Rezolucja Cellera spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem w kołach Kongresu amerykańskiego. Jest prawdopodobnem, że będzie ona zatwierdzona przez Kongres.

Włochy mają otrzymać wolną rękę w sprawach gospodarczych Abisynji

Paryż. 17. 8. PAT. Według uzupełniających wyjaśnień, jakie podaje agencja Havasa zasadnicze linje sugestyj, zaproponowanych delegatowi włoskiemu, przedstawiają się jak następuje: w dziedzinie ekonomicznej zmierzają one do umocnienia układu brytyjsko-włoskiego z r. 1925 i układów francusko włoskich w Rzymie z 7 stycznia 1935 r. — Pierwsze z tych porozumień, jak wiadomo, rozszerzało sferę wpływów, przyznaną rządowi włoskiemu w traktacie z r. 1906 pod warunkiem jednak poszanowania praw brytyjskich, dotyczących jeziora Tana i dopływów Nilu. Mussolini nie wysuwa zresztą żadnych zastrzeżeń co do kolei, jaką Anglja może zbudować w Abisynji na zasadzie konwencji z r. 1906 pod warunkiem jednak poszanowania praw włoskich.

W następstwie układów rzymskich z roku 1935 Francja zrzegnowała w Abisynji z wszelkiej sfery wpływów i zachowała tylko prawa dotyczące kolei z Dzibuti do Addis Abeby.

Praktycznie rzecz biorąc obecnie wysunięte sugestje możnaby określić w ten sposób, że pozostawiają one na całem terytorjum abisyńskiem wolną rękę Włochom w zakresie rozwoju ekonomicznego. Premjer Laval i minister Eden są zupełnie zgodni co do ustępstw natury ekonomicznej dla Włoch. — Rząd brytyjski jest jednak przeciwny ustępstwom natury politycznej. Stanowisko W. Brytanji ulegnie może pewnym modyfikacjom, gdy rząd włoski dokładnie określi swe postulaty. Rząd francuski pragnąc ułatwić porozumienie, przewidywał możność udzielenia Włochom za zgodą Negusa pewnych gwarancyj takich, jak np. obecność doradców włoskich w różnych gałęziach administracji Abisynji.

Należy zaznaczyć, że są to pewne zasadnicze myśli, które mogą stanowić ramy dla rokowań, ale nie mają one charakteru projektu uregulowania sprawy. W kołach zbliżonych do konferencji nie sądzą, by naszkicowany wyżej szemat mógł być odrazu przyjęty przez Mussoliniego. Uważanoby jednak za objaw pomyślny, gdby uczestnicy rokowań wiedzieli, iż idąc w kierunku tego planu, będą mieli pewne szanse powodzenia.

Technika wyborów do Senatu

Po ustaleniu we wszystkich 104-ch okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu przeniósł się główny ciężar prac okręgowych komisyj wyborczych na przygotowanie wyborów do Senatu.

Wybory te są — wiadomo — dwustopniowe. Pierwszy stopień wyborów do Senatu przeprowadzony będzie w dniu 25-ym przez zebrania obwodowe, wybierające delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu 15-ym września r. b. — te kolegja wojwódzkie wybiorą senatorów.

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzania wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo wybierania do Sejmu głosują w komisjach obwodowych w dniu 8-ym września rb., przychodząc w ciągu całego dnia, w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej i składają do urny wyborczej swoją kartę do głosowania.

Wyborcy do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 25-ym b. m. o określonej godzinie (9-ta rano) w swoich obwodach i na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego delegata do kolegjum wojewódzkiego.

W wydanej niedawno przez głównego komisarza wyborczego instrukcji dla przewodniczących zebrań obwodowych ustalono, że zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 25-go sierpnia r. b. Zawiadomienie ze wskazaniem daty, godziny i miejsca zebrania będzie doręczone wyborcom do Senatu za pokwitowaniem zwrotnem. Zawiadomienia będą rozesłane nie później niż 20-go b. m.

Zebrania obwodowe powinny zacząć się o g. 9-ej rano i trwać bez przerwy aż do wyboru delegata.

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się na listę obecności. Przewodniczący, otwierający posiedzenie, objaśni wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, sposób zgłoszenia kandydatów oraz wypełnienia kart głosowania.

Zgłoszenie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy wyborca zgłosić może tylko jednego kandydata, spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecnego, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokułu, a trzeci sekretarz pisze je w miarę możności na tablicy ściennej. Po ustaleniu listy kandydatów następuje głosowanie kartami, uprzednio przygotowanemi przez przewodniczącego. Na karcie pisze się imię i nazwisko tylko jednego kandydata, zgłoszenie bowiem na karcie większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu podchodzi do stołu prezydjalnego i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący, podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody unieważnienia kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokule.

Dla ważności pierwszego głosowania niezbędnem jest, ażeby kandydat otrzymał bezwzględną większość głosów, t. j. więcej niż połowę. Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart nie zaś liczbę głosujących.

Przy powtórnem głosowaniu następuje ponowne zgłoszenie kandydatów. Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnem głosowaniu.

Przy głosowaniu ściślejszem niema ponownego zgłaszania kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych conajwyżej trzech kandydatów, którzy w drugiem głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Za wybranego w głosowaniu ściślejszem uważa się kandydata, który otrzymał zwykłą większość ważnych głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów, przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokułu wraz ze wszystkiemi dokumentami głosowania, t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów poda do wiadomości wybranemu delegatowi, że zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego odbędzie się 15-go września rb. w mieście wojewódzkiem i że należy w tym dniu stawić się na godzinę 10-tą rano w gmachu województwa bez wezwania.

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania bezpłatnego przejazdu państwowemi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miasta wojewódzkiego i spowrotem.

Z SPORTU

JUGOSŁAWJA — POLSKA 3:2 (0:2) PIŁKARSKIE. JUGOSŁAWJA — POSKA 3:2 (0:2).

Bramki dla Polski, która do przerwy prowadziła 2:0 — zdobyli Matjas i Peterek.

DALSZE ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKIEGO HAKOAHU

Przemyśl, PAT. Wiedeński Hakoah rozegrał w sobotę mecz w Przemyślu z miejscową Polonją, bijąc ją po ciężkiej walce 3:2. Do przerwy prowadziła Polonja 1:0. Polonja walczyła bardzo ambitnie. ustępowała jednak technicznie przeciwnikowi. Bramki dla Hakoahu zdobyli: Erlich, Meisner i Szajner, a dla Polonji Skupnik i Czajor.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA SUKCES LOKAJSKIEGO

Budapeszt, PAT. W sobotę na igrzyskach akademickich w Budapeszcie Polacy odnieśli szereg nowych sukcesów.

W 5-cio boju z Polaków startowali Lokajski i Pławczyk. Lokajski odniósł duży sukces, zajmując drugie miejsce w ogólnej punktacji 5-boju. Pławczyk natomiast zawiódł i sklasyfikował się dopiero na 6-tem miejscu.

Wyniki Lokajskiego przedstawiają się następująco: Skok wdal 6.62, rzut oszczepem 62.43, 200 mtr. 23.8, rzut dyskiem 36.62, 1500 m. 4.36.

WALASIEWICZÓWNA ZWYCIĘŻA

Budapeszt, PAT. W skoku wdal pań na mistrzostwach akademickich świata startowały z Polek: Walasiewiczówna, Świderskt i Segno. Mistrzostwo akademickie świata zdobyła Walasiewiczówna, uzyskując 5,73 przed Goeppner 5,67 i Mauermeyer 5,46.

HENKEL ZWYCIĘŻA W TENISIE

Budapeszt, PAT. W grze pojedynczej panów mistrzostwo akademickie zdobył Henkel, bijąc w finale Gabrovitza 3:6, 10:8, 7:5, 6:1.

TURNIEJ PIŁKARSKI

Budepeszt, PAT. W rozgrywkach piłkarskich Anglja pokonała Łotwę 5:3 (3:1), a Węgry zwyciężyły Niemców 2:0 (0:0).

POLSKA NA 8-MEM MIEJSCU.

Budapeszt, PAT. Po sukcesach lekkoatletów Polska wysunęła się w nieoficjalnej punktacji akademickich mistrzostw świata z 13-go miejsca na 8-me.

* * *

Berlin, (PAT). W sobotę odbyły się w Grueanau pod Berlinem na mistrzostwach wioślarskich Europy biegi pocieszenia. Z polskich osad dwójka bez sternika w składzie Bozuchowski—Kobyliński zakwalifikowała się do finału.

MAKKABI (KRAKÓW) — HAKOAH 1:1 (1:0)

Rabka, 17. 8. Dzisiaj odbyły się w Rabce powyższe zawody o mistrzostwo Ligi piłki wodnej. Makkabi mimo, iż wystąpiła w osłabionym składzie przeważała przez całe niemal spotkanie. Bramkę dla Makkabi zdobył Rittermann I, a dla Hakoahu Wiener. Sędziował p. Przybyło.

ZAWODY O PUHAR ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ „HASZACHAR" (BIELSKO)

Po meczu piłki wodnej odbyły się zawody pływackie o puhar „Haszachharu" Makkabi (Kraków) — Hakoah (Bielsko). Zwyciężył Hakoah. Wyniki były następujące: 200 m. st. klas pań: 1) Kandlówna (H) 3.55.8, 2) Berekówna (H), 100 m. st. klas. panów: 1) Trammer (H) 1.35.4, 2) Frischher (H), — 100 m. st. dow. panów: 1)) Wiener (H) 1.11, 2) Feuereisen (H), — 100 m. nawznak pań: 1) Pastorówna (H) 1.47, 2) Reicherówna (H). — 200 m. st. dow. pań: 1) Wiener (H) 2.46, 2) Feuereisen (H). — 200 m. st. klas. panów: 1) Tramer (H) 3.29, 2) Frischer (H). — 100 m. st. dow. pań: 1) Dawidowiczówna (H) 1.29,1, 2) Pastorówna (H). 100 m. st. grzbiet panów: 1) Tramer (H) 1.34.8, 2) Soldinger (H). — 100 m. st. klas. pań: 1) Kandlówna (H) 1.46.1, 2) Berekówna (H). Sztafeta 5×50 m. dow. panów: 1) Hakoah 2.46.1 2) Makkabi. — Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym pań: 1) Hakoahh 5.19, 2) Makkabi.

PIŁKA WODNA.

Mecz towarzyski Makkabi—Hakoah zakończył się po ostrej grze wygraną Makkabi 3:2. Bramki dla Krakowian uzyskal Rittermann, dla Hakoahu Feuercisen.

Na tych zawodach Pastorówna (Hakoah) ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 500 m dow. w czasie 8.52 min.

Szwedzkie koła wojskowe domagają się powiększenia floty szweckiej

Szef generalnego sztabu szweckiej floty, admirał Lübeck w memorjale wniesionem do rządu szweckiego, w którem mówi o potrzebach floty, które muszą być uwzględnione w przyszłym roku budżetowym mówi o powadze sytuacji międzynarodowej i wskazuje na wypływającą z niej konieczność zorganizowania obrony Szwecji tak, aby można było zapewnić neutralność państwa. Szwecki admirał mówi, że bezpieczeństwo państwa wymaga, aby wzmocniona została flota służąca do ochrony wybrzeży. Doskonale opancerzone okręty z ciężką artylerją i odpowiednią obroną przeciw samolotom mają być jądrem takiej floty.

Admirał domaga się, aby niezwłocznie rozpoczęto budowę takiego pancernika, któryby zastąpił przestarzały pancernik „Oskar II". Równocześnie domaga się budowy dwu łodzi podwodnych.

Również przeciwlotnicza artylerja we wszystkich portach szweckich powinna być rozszerzona. Wszystkie okręty szweckie, jego zdaniem, powinne być wyposażone w odpowiednie działa.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Punkty widzenia

CHODZI O PRECEDENS...

Panowie ministrowie odbywający obecnie narady w Paryżu, oświadczyli dziennikarzom, że narazie nie mają nic konkretnego do powiedzenia. Z drugiej strony dochodzą nas wciąż wiadomości, że o konkretnych wynikach tak długo nie może być mowy, jak długo Włochy najdokładniej nie sprecyzują minimum swoich żądań.

W gruncie rzeczy jednak różne punkty widzenia i stanowiska zajęte przez Anglję i przez Włochy w sprawie abisyńskiej nie są żadną tajemnicą. Oświetlają je zupełnie wyraźnie czołowe pisma londyńskie i rzymskie.

W kilku punktach reasumuje „Daily Telegraph" argumenty, jakie na konferencji użyte zostaną przez p. Edena w kierunku utrzymania pokoju i autorytetu Ligi Narodów:

Chodzi przedewszystkiem o ważny precedens, który zostałby stworzony, gdyby Liga Narodów zezwoliła jednemu ze swych członków na aneksję terytorjum, należącego do innego członka. Dalej podważone zostałyby umowy międzynarodowe, gdyby nie przeciwstawiono się energicznie zamierzeniom przez jedno z mocarstw pogwałceniu traktatów. Rozwiałyby się wszelkie **nadzieje doprowadzenia do szczęśliwego końca unormowania stosunków pokojowych w Europie wschodniej i środkowej. Trzeba się liczyć w dodatku z ciężkiemi konsekwencjami gospodarczemi Włoch samych, naskutek groźby przedłużenia się kampanji wojennej. Wielka Brytanja nie może też przejść do prządku nad tem, że Włochy winne są przemysłowi angielskiemu kilkanaście miljonów funtów.**

Czyli: do momentu politycznego dochodzi inny jeszcze moment, nie do pogardzenia: moment gospodarczy.

ANGLJA LECI NA MANDAT

Angielskiej nieustępliwości odpowiadają Włochy również — nieustępliwością. Poważne czasopismo polityczne „Affari Esteri" daje do zrozumienia, **że Włochy bezwzględnie wytrwają przy następujących żądaniach: Nie zgodzą się w żadnym wypadku na dopuszczenie Etjopji do morza, uważając że bezpieczeństwo posiadłości włoskich byłoby bardziej jeszcze zagrożone, na skutek łatwości zaopatrzenia się w broń przez Etjopję. Włochy nie zadowolą się ustępstwami natury czysto ekonomicznej. Rzym odrzuca projekt stworzenia mandatu, czy też protektoratu kolektywnego, albowiem uważa, że pod tym płaszczykiem kryć się będzie efektywny mandat angielski.**

QUI PRO QUO

W artykule pod tym tytułem pisze „Popolo d'Italia":

Należy się zastanowić, dlaczego Anglja, która zachowałaby neutralność na wypadek wojny w centrum Europy między Niemcami, Rosją a Francją, obecnie, gdy chodzi o kwestję kolonjalna, całkiem odległą i zlokalizowaną, grozi ostremi sankcjami, a nawet i blokadą? Otóż dlatego, że w Anglji istnieje przekonanie zupełnie zresztą mylne, że polityka włoska wobec Etjopji ma kierunek wyraźnie antybrytyjski.

Prawdziwy natomiast motyw, dla którego Włochy zdecydowały się do ostatecznego rozwiązania kwestji abisyńskiej, jest ten, że Rzym chce stać na straży niepokojów, które nogłyby zagrażać również Anglji i Francji w ich posiadłościach afrykańskich.

Znajdujemy się zatem wobec strasznego qui pro quo, które należy wyświetlić, by ostatecznie ustalić, na kogo spada odpowiedzialność wobec historji.

Ten „altruistyczny" motyw włoski, został dotychczas istotnie całkiem niedoceniony...

ANGLJA SZANTAŻUJE PAŃSTWO

W najtrudniejszem położeniu właściwie znajduje się Francja, która waha się ustawicznie między Włochami a Anglją. Szczególnie Anglja chciałaby koniecznie pozyskać Francję dla swojej polityki i dlatego daje niedwuznacznie do zrozumienia, że pasywność francuska piętnowałaby Francję jako współwinowajczynię w wybuchu wojny abisyńskiej.

Eden dał wyraźnie Lavalowi do zrozumienia, że jeśli Francja nie poprze Anglji w obronie zasadniczych podstaw Ligi Narodów, Anglja dojść musi do przekonania, iż nie może odtąd opierać swej polityki zagranicznej na bazie genewskiej. Tego rodzaju brak poparcia ze strony Francji wywołałoby gwałtowny odruch brytyjskiej opinji publicznej, co zmusiłoby rząd angielski do wycofania się kompletnego ze spraw europejskich i do utrwalenia własnego bezpieczeństwa na podstawie paktów bilateralnych.

LIST LORDA SNOWDENA

Londyńskie „Times" ogłosiły ostatnio list lorda Snowdena, w którym surowej krytyce poddana jest gra na zwłokę, uprawiana przez Ligę Narodów, jak i polityka Francji i Anglji, która jego zdaniem jest tylko wodą na młyn Mussoliniego.

Lord Snowden uważa bowiem, że rozmowy paryskie dają Włochom możliwość do zyskania na czasie i do zakończenia swych wojennych przygotowań.

Ostateczna zaś prognoza stawiana przez Snowdena, nie jest zbyt pocieszająca: Komplikacje międzynarodowe, jakie z tego konfliktu się wyłonią, będą straszliwe. Narody kolorowe wykazują uczucie solidarności na tle zamieszek, które mają miejsce w kolonjach państw europejskich. Jeśli Mussolini zdoła wyjść z tej etjopskiej awantury z aureolą zwycięscy, jego najbliższem przedsięwzięciem będzie przemiana Austrji w włoską kolonję.

Morał wynikający z tych przepowiedni wybitnego angielskiego męża stanu, pokrywa się wkońcu z tem, co od szeregu miesięcy tu na tem miejscu bezustannie podkreślamy: sytuacja obecna jest niebywale groźna, zawiera bowiem w sobie wszelkie oznaki i zarodki wielkiej katastrofy, zagrażającej całemu światu.

(h)

Nietzsche wydany na łaskę i niełaskę...

Postępowe czasopismo czechosłowackie „Pritomnost" zamieściło ostatnio bardzo ciekawy artykuł pióra Calcariusa pod powyższym tytułem.

Dzisiejsze Niemcy gorliwie powołują się na Fryderyka Nietzschego jako na jednego z największych nauczycieli narodu niemieckiego, dowodząc, że „Trzecia Rzesza" jest urzeczywistnieniem teorji tego filozofa. Od chwili przewrotu w Niemczech nikt chyba nie cieszy się takiem powodzeniem, jak właśnie Nietzsche. Odżył, stał się w najwyższym stopniu aktualnym. Stosy jego dzieł znów zapełniły półki księgarskie, a gorączka poszukiwań stale dostarcza coraz nowych i nowych dzieł w związku z Nietzschem (jedno z ostatnich: Prof. Dr. Richard Oehler: Fr. Nietzsche und die Vollendung des Nationalsozialismus).

Cytując w przekładzie urywki z dzieła Nietzschego, chcemy dowieść, że III. Rzesza nie ma prawa powoływać się na myśli Nietzschego i pragniemy zarazem uwydatnić, co Nietzsche myślał o Niemcach i w czem dopatrywał się jedynie ich przyszłości. Niemcy mogą powoływać się na doktrynę Nietzschego tylko wówczas, o ile będą z jego dzieła wyrywać te stronnice i wycinać te ustępy, które do tego „nadają się"..

W pracy swej o R. Wagnerze pisze Nietzsche w drugiej przedmowie: „Dałem Niemcom najgłębsze dzieła, jakie wogóle mają — przyczyną dostateczną, aby Niemcy nie zrozumieli z nich ani słowa". Chwila obecna nie zmieniła znaczenia tych słów. Następujące cytaty mają z dzieł Nietzschego wydobyć na światło dzienne to, czego Niemcy nam nie zacytują...

„Musimy się pogodzić z myślą, że jeżeli jakiś naród ogarnia (nie przeciw jego woli) nacjonalna gorączka nerwów i pycha polityczna, umysł jego dostaje się do orbity różnych chmur i zaburzeń, krótko mówiąc, naród taki zaczyna nagle głupieć. Np. u dzisiejszych Niemców widzimy to antyfrancuskie szaleństwa, to antyżydowskie, to antypolskie... czy jak się te wszystkie małe zaćmienia umysłu niemieckiego ducha i [illegible]rienia nazywają".

„Aby rozentuzjazmować się zasadą „Deutschland über alles" — na to nie jesteśmy dość głupi".

„Co jest młode i niepewnie stoi na nogach, zawsze krzyczy: ponieważ zbyt często jeszcze pada. Naprzykład „patrjotyzm" w naszej Europie dzisiejszej, „miłość ojczyzny" która jest dzieckiem jeszcze: nie traktujcie tego rozkrzyczanego dzieciaka zbyt poważnie".

„Nacjonalizm zepsuł we Francji charakter, w Niemczech — ducha i poczucie piękna. W Niemczech ceni się bardziej „chcieć", niż „móc" — jest to najlepszy grunt dla wszystkiego, co niedoskonałe i pretensjonalne".

„Są naprawdę ludzie, którzy myślą, że uczczą coś tem, że nazwą je „niemieckiem". Jest to szczyt narodowego ogłupienia i bezczelności".

„Niemcy swem „spóźnianiem się" hamują rozwój kultury europejskiej. Naprzykład Bismarck, Luther, również kiedy Napoleon chciał z Europy zrobić związek narodów (jedyny człowiek, który był do tego dość silny), zepsuli wszystko „wojnami wyzwoleńczemi" i sprowadzili plagę szaleństwa narodowego (z konsekwencją walk rasowych, w krajach tak oddawna mieszanych, jakie posiada Europa".)

„Zdaje mi się, że jestem Niemcem wymierającego rodzaju. Powiedziałem kiedyś: „Być dobrym Niemcem, znaczy „odniemczyć się", ale tego nie chcą mi ludzie dziś przyznać. Goethe przyznałby mi może rację."

„Gdzie jest dziś najgłębsza kultura europejska? U antysemitów?"...

„Często można usłyszeć od cudzoziemców, że Żydzi nie są tem najgorszem, co do nich z Niemiec przychodzi".

„Zasada: nie stykać się z człowiekiem, który bierze udział w kłamliwem oszustwie rasowem".

„Tam, gdzie rasy są pomieszane, znajduje się źródło wielkich kultur".

„Ludzie, którzy mówią jednym językiem i czytają te same gazety, nazywają się dziś „narodem", chcieliby też być wspólnego pochodzenia i historji: ale nie udało się im to nawet przy najgorszem sfałszowaniu przeszłości".

„Europejczyk" i niszczenie narodów.

Handel i przemysł, wymiana książek i listów, powszechność całej wyższej kultury, zmiany miejsca zamieszkania wędrówki po różnych krajach, koczownicze życie tych wszystkich, którzy nie posiadają ziemi — wszystkie te okoliczności są przyczyną osłabiania i niszczenia poczucia przynależności do odnośnych narodów, przynajmniej narodów europejskich, tak że z tych wszystkich ludzi skutkiem stałego krzyżowania się musi powstać rasa mieszana — rasa europejska. Przeciwakcję tworzy w tym wypadku świadome lub nieświadome „zamykanie się" narodów, wywoływanie nieprzyjaznych uczuć między narodami i t .d. Ale pomimo tych przeciw-prądów mieszanie się narodów postępuje ciągle, aczkolwiek powoli: ten sztuczny nacjonalizm jest zresztą równie niebezpieczny, jak był sztuczny katolicyzm, ponieważ jest narzuconym stanem oblężenia i biedy nie na jednostki, lecz na cały ogół a musi zdobywać dla siebie poważanie drogą kłamstw, podstępów i gwałtów.

„Bez bojaźni bądźmy dobrymi „europejczykami",pracujmy czynnie nad zlewaniem się narodów. A przytem Niemcy mogą być pomocni dzięki ich starej znanej właściwości — pełnienia funkcji tłumaczy i pośredników między narodami".

PRZEGLĄD PRASY

O porozumienie polsko-czeskie

O stosunkach polsko - czeskich, które przed kilku dniami tak groźnie przedstawiła półoficjalna „GAZETA POLSKA", pisze wczorajsze „A. B. C.", argumentując zupełnie słusznie:

Obydwa narody pamiętać muszą stale o niebezpieczeństwie niemieckiem, które im zagraża niezależnie od chwilowego, takiego czy innego układu sił w Niemczech, niezależnie od doraźnych tendencyj niemieckiej polityki zagranicznej.

Nie wolno nam dziś powtórzyć błędu z wieku XV, gdy różnice religijne przeszkodziły Czechom i Polsce przeciwstawić się powstającej potędze niemieckiej Habsburgów. Musimy zawsze mieć przed oczyma wielką tradycję Grunwaldu gdzie hufce posiłkowe walczyły wspólnie z Polakami z Zakonem Krzyżackim ,jako reprezentantem potęgi germańskiej.

Dzisiejszy wzajemny stosunek Polski i Czech przypomina naprawdę stosunek dwu osobników, zawieszonych na wspólnej, cienkiej lince nad kotliną, kłują się wzajemnie szpilkami i przez ruchy osłabiają wytrzymałość linki i nie spostrzegają na dnie lwa, który czeka tylko sposobnej chwili, by ich obydwóch pożreć.

Ostatni już naprawdę czas, by w obydwu krajach powstał tak silny prąd opinji publicznej, któryby uniemożliwił politykę wzajemnych ukłuć szpilkami i doprowadził do ścisłego współdziałania wobec grożącego niebezpieczeństwa. Jest to tem łatwiejsze, że obydwa narody nie mają do siebie wcale niechęci, a zrozumienie wspólnoty, trzeba mieć nadzieję, będzie w obydwu społeczeństwach coraz silniejsze.

Sejm bez Sejmu

W „KURJERZE WARSZAWSKIM" czytamy w artykule pod powyższym tytułem:

Opuszczenie parlamentu przez obu marszałków wytworzyło sytuację dość paradoksalną. Oto bowiem gmach Sejmu jest obecnie właściwie bez gospodarza. Dyrektorzy biur nie są bowiem władzą samodzielną, lecz jedynie wykonawcami władzy marszałka. Szefem personelu sejmowego i senackiego, z punktu widzenia pragmatycznego nie jest dyrektor biura ,lecz marszałek. Również marszałek jest wykonawcą budżetu Sejmu i Senatu .Za działalność całego personelu sejmowego i senackiego, jak również za stan majątku odpowiada nie kto inny tylko marszałek.

Tak było zawsze i to nie zostało zmienione. Wytworzyła się więc pewna próżnia. Było to jedno z posunięć, obliczonych na dość popularny efekt, jednak ani celowych, ani pożytecznych.

Zmiana ta wszakże w porównaniu z poprzedniemi okresami między kadencjami nie jest na oko w gmachu Sejmu widoczna Przeciwnie obaj dyrektorzy weszli w swą nową rolę z całą gotowością i pełnią ją tak, iż w porównaniu z okresem kadencji nie widać żadnej zmiany.

Druga natomiast zmiana w porównaniu z poprzedniemi okresami wyborczemi jest od razu widoczna. Oto znikły kluby parlamentarne. W dniu rozwiązania parlamentu, dnia 10 lipca rb. marszałek Sejmu rozesłał do klubów zarządzenie, nakazujące usunięcie się z gmachu Sejmu do dnia 1 sierpnia. Przez trzy tygodnie trwał ożywiony ruch w kuluarach: nie był to jednak ruch polityczny, lecz wyprowadzkowy. Segregowano i pakowano w wielkie skrzynie papiery, zdejmowano ze ścian portrety przywódców i zmarłych członków danego klubu, ładowano na wozy i wózki i wywożono na miasto. Takiego ruchu nie pamiętano w gmachu Sejmu od r. 1919, kiedy to dokonywała się ogólna wprowadzka.

Dziś wszystkie lokale klubowe, niedawno jeszcze kipiące życiem, świecą pustkami. Pewien ruch można jedynie zaobserwować w trzech lokalach dolnego głównego korytarza, gdzie w dawnych lokalach klubów Narodowego, P.P.S. i N.P.R. zainstalowano kilka obwodowych Komisji wyborczych okręgu V-go.

Pozatem kuluary Sejmu śpią. Czasem przesunie się jakiś dziennikarz. Częściej majster biorący udział w jakiejś przeróbce gmachu. Rrzadziej jakiś majster, biorący udział w przeróbce Sejmu.

Przerobienie Sejmu w ordynacji wyborczej na Izbę „kameralną" złożoną z niecałej połowy dotychczasowego składu wywołało potrzebę odpowiedniego przystosowania sali sejmowej, obliczonej (dość lekkomyślnie) na sztywną liczbę 444 posłów.

Postulaty palestyńskich przemysłowców i rzemieślników do XIX. Kongresu

Tel-Awiw. (ŻAT) Związek przemysłowców w Palestynie zwrócił się do delegatów na XIX Kongres Sjonistyczny z memorjałem wskazując na przeszkody w rozwoju przemysłu palestyńskiego. Należy wpłynąć na rząd palestyński w kierunku ograniczenia importu drogą wprowadzenia cła ochronnego i kontyngentów oraz czynić ułatwienia przemysłowi palestyńskiemu przy zakupach itp. Kongres powinien proklamować zasadę, że popieranie przemysłu krajowego w Palestynie jest obowiązkiem wszystkich społecznych instytucyj, urzędników itp., gdyż drogą popierania wyrobów palestyńskich przyspiesza się budowę Palestyny.

* * *

Tel Awiw. (ŻAT) Związek rzemieślników w Palestynie przesłał memorjał do delegatów na XIX Kongres Sjonistyczny, w którem się domaga: przydziału tanich kredytów dla rzemieślników, wyznaczenia parceli gruntu Ż. F. N. w pobliżu miasta, celem założenia nowoczesnych warsztatów, utworzenia w całym kraju bezpartyjnych biur pośrednictw pracy, przyznania certyfikatów dla wykwalifikowanych rzemieślników z zagranicy itp.

ODKRYCIE NOWEGO PORTRETU MAJMONIDESA.

Rzym. (ŻAT) Prof. jęz. arabskiego na uniwersytecie w Rzymie Cassuto odkrył nieznany portret Majmonidesa, pochodzący z 15 w. Jak wiadomo znany dotychczas wizerunek Majmonidesa pochodzi z roku 1774 i ukazał się jako reprodukcja w wydawnictwie „Thesaurus antiquitatus sacracrus" w Wenecji. Nowo - odkryty portret wykonany artystycznie w kolorach przedstawia Majmonidesa w stroju wschodnim.

CZOŁOWE PISMO WŁOSKIE POTĘPIA HECĘ ŻYDOŻERCZĄ

Rzym. (ŻAT) Czołowe czasopismo włoskie „Critica" poświęca artykuł roli, jaką Żydzi odegrali w niemieckiej nauce i w ostrych słowach potępia prześladowania Żydów w Trzeciej Rzeszy. Prześladowania Żydów doprowadziły do tego, że stało się obecnie wiadomo, iż znaczna liczba niemieckich uczonych filozofów, matematyków, filologów, muzyków i inn. których podziwialiśmy są Żydami i udział ich w niemieckiej kulturze był bardzo wydajny.

Niktby nie uwierzył, że Aryjczykom potrzebne było tak znaczne poparcie kulturalne ze strony nie-Aryjczyków. Gazeta polemizuje w sposób zjadliwy z Juljuszem Streicherem i kończy słowami: **że żydowscy uczeni niemieccy należą do całej ludzkości i kto obraża ich uczucia, obraża również honor całej ludzkości i całej współczesnej kultury.**

PRÓBA WERBUNKU ROBOTNIKÓW TRANSJORDANJI DLA WŁOSKIEJ KOLONJI W AFRYCE

Jerozolima. (ŻAT) Jak donosi pismo arabskie „Al Ahram" rząd Transjordanji dowiedział się o zamierzeniach pewnego angielskiego kupca w Aleksandrji zwerbowania 5.000 robotników arabskich dla kolonji włoskiej Somali w Afryce. Rząd kategorycznie przeciwstawia się tej akcji werbunkowej i zabronił owemu angielskiemu kupcowi przyjazdu do kraju.

O 5 F. SZT. TANIEJ NIŻ ŻYDOM

Jerozolima (ŻAT) Sami al Kubani, jeden z spadkobierców Wadi Kubani opublikował w prasie arabskiej odezwę, w której prosi arabskie instytucje społeczne o dotrzymanie przyrzeczenia i odkupienie 2000 dunamów ziemi, pozostałych po Wadi Kubani. Proponuje sprzedaż ziemi po cenie 5 f. szt. niższej niż cena ofiarowana przez Żydów. Przywódca arabski zastrzega się przytem, że o ile nie znajdą się nabywcy wśród Arabów, spadkobiercy zmuszeni będą sprzedać ziemię innym.

ROZSZERZONA DZIAŁALNOŚĆ PALESTYŃSKIEGO TOWARZYSTWA POTASOWEGO.

Jerozolima. (ŻAT) Na terenie Buzhiz — biblijna Sodoma i Gomora — na południu Morza Martwego rozpoczęły się prace Palestyńskiego Towarzystwa Potasowego. Dwie pompy, z których każda wprawiana jest w ruch motorami o 175 HP, przelewają, za pośrednictwem kanału o długości 6 km po przeszło miljon galonów wody na godzinę z Morza Martwego do czterech stawów, każdy o obszarze 320 dunamów. Wydajność ma być z czasem znacznie powiększona i osiągnąć ma produkcję roczną 100.000 tonn.

ITAMAR BEN-AWI ŻĄDA REFORMY MODLITEWNIKA

Jerozolima. (ŻAT) Itamar Ben-Awi wydał odezwę do rabinów palestyńskich na temat „renesansu religji żydowskiej". Podkreśla on konieczność zreformowania modlitewnika („Sidur"), dostosowania go do nowych pojęć życia żydowskiego i włączenia do niego więcej treści biblijnej. „Nie chodzi o reformację, pisze Ben-Awi, lecz o skrócenie przeżytych i przestarzałych tekstów. Nie chodzi o skreślenie starych prawd, lecz o ich przystępniejszą interpretację."

PIERWSZY ŻYDOWSKI STATEK RYBACKI NA WODACH PALESTYŃSKICH

Triest. (ŻAT) W tych dniach opuszczony został na wodę pierwszy żydowski statek rybacki „Bikkura', skonstruowany w stoczni Rovigo d'Istria na zlecenie „Palestine Building Boat Co". Na czele tego towarzystwa stoją wybitny specjalista w zakresie rybołóstwa E. Frankel, który przez szereg lat był czynny w Indjach Holenderskich, oraz włoski Żyd Frederigo Luzatto, wybitny marynarz. „Bikkura" będzie miała załogę wyłącznie żydowską.

MATEUSZ MIESES

Pisarze niemieccy, którzy przeszli na judaizm

II.

Nahida Remy

Typ o wiele barwniejszy aniżeli Spaeth, aczkolwiek może mniej głęboki i daleki od wszelkich dociekań natury filozoficzno-teologicznej, przedstawia autorka niemiecka Nahida Remy, która dopiero cztery dziesiątki lat temu przeszła na judaizm i zaledwie przed ośmiu laty pożegnała się z doczesnością, zapomniana bez właściwych nekrologów w prasie.

Nahida Remy z domu Sturmhöfel urodziła się w Berlinie w r. 1849 jako córka starej rodziny oficerskiej. Jej ojciec dr Maks Stassler był swego czasu znanym krytykiem sztuki. Nahida Sturmhöfel wyszła poraz pierwszy zamąż za Dra Maksa Remy, krytyka teatralnego z zawodu, który jednak przeniósł się do wieczności w r. 1881. Nazwisko tego męża zachowała w literaturze poprzez całe życie.

Nahida Remy rozpoczęła swoją działalność literacką, swoją karjerę beletrystyczną wcale wcześnie. Pierwszy swój dramat pod tytułem „Die Rechnung ohne Wirt" który onego czasu przyjął do swego repertuaru wiedeński Burgtheater, ogłosiła nasza autorka już wdwudziestym roku życia. Nahida Remy napisała moc powieści („Wenn die Orangen blühen" 1872, „Geheime Gewalten" 1890), nowel („Sizilianische Novellen 1885) itd. współpracowała jako feljetonistka we „Vossische Zeitung" i „Westermanns Monatshefte". Byt literacki był ustalony. — Sytuacja gospodarcza zapewniona. Zdawało się, żywot jednego z wielu typowych rycerzy pióra: data urodzenia, wychowanie, ukończone szkoły, tyle i tyle książek i artykułów napisanych? taka i taka klasyfikacja przez recenzentów, typowa ocena w historji literatury, a ku końcowi spacer ku tajemniczym krainom skąd powrotu niema. Nahida Remy jednak zagięła parol przeciw subsumowaniu jej pod jakiś utraty wspólny mianownik przeciw zaszeregowaniu jej, pod jakiś szablonowy typ i kroczyła samodzielnie po szlaku indywidualnym, odrębnym. jej tylko właściwym, który sobie sama utorowała. Nahida Remy była doprawdy tylko sui similis, mówiąc językiem Tacyta.

Nahida Remy zainteresowała się żydostwem w ośmdziesiątych latach 19. wieku już jako osoba dawno dojrzała i skrystalizowana nie spowodu jakiejś specjalnej predylekcji dla nauk mozaizmu lub jakichś wrodzonych sympatyj zgóry dla Izraela, lecz pod wpływem, rzecz dziwna, propagandy antysemityzmu, którego pierwsze jaskółki wówczas ukazały się w Niemczech. Stecker, Ahlwardt, Treitschke rozpętali w ostatnim dziesięcioleciu ery Bismarcka agitację żydożerczą, posługując się argumentami rzekomo naukowemi, Nahida Remy chciała być uczciwą wobec własnego sumienia i własnej duszy i zapytała się, czy doprawdy mają ci głosiciele nienawiści rację twierdząc, że judaizm przedstawia li tylko negatywne wartości a Żydzi sami są roznosicielami rozkładu wśród społeczeństw, gdzie przebywają. Wszelka prawdziwa wiedza zaczyna się od pytania, od zdziwienia (thaumazein) jak to mówi Arystoteles. Szukając odpowiedzi Nahida Remy zabrała się do studjowania tekstów judaistycznych dostępnych jej w dobrych tłumaczeniach. Zauważyła nagle przed oczyma, nieznany jej świat, czysty, szlachetny, godny dociekania głębszego, o jakimś tajemniczym uroku sięgającym tysiącleci, o walorach nieśmiertelnych, które daremnie wrogowie chcą zohydzić. Wnet przekłady hebrajskiego pani Remy nie starczyły i zabrała się do nauki języka hebrajskiego, gdzie też doprowadziła z czasem do pewnej perfekcji. Teoretyczne zainteresowanie pociągnęło niebawem za sobą praktyczne zaznajamienie się ze Żydami, ich trybem życia, ich zwyczajami i obyczajami. Znalazła w tem wszystkiem Nahida Remy gorące upodobanie, aż nareszcie postanowiła przejść oficjalnie na judaizm i wyjść też za Żyda i poświęcić odtąd całe życie apologetyce religji żydowskiej tak postponowanej przez siewców nienawiści w Europie.

Nahida Remy jako Żydówka przybrała sobie nowe imię Rut, na wzór onej Moabitki biblijnej, która również schroniła się pod skrzydła Szechiny. Wyszła ona za Profesora Moritza Lazarusa, który mimo że był Geheimratem pruskim, prowadził się jak wierzący Żyd, przewodniczył na żydowskich zgromadzeniach i publikował też poważne dzieła na tematy judaistyczne (Die Ethik des Judentums).

Nahida Remy rozpoczęła swoją akcję litaracką prożydowską jeszcze jako chrześcijanka. Już w r. 1884 gdy zaledwie poznała pierwsze taksty judaistyczne i zauważyła pomyłkę świata europejskiego mającego karykaturalne pojęcie o Izraelu, napisała pracę przyjazną dla Żydów p. t. Nationale Gegensätze.

W r. 1891 jeszcze nadal jako chrześcijanka ogłosiła Nahida Remy książkę p. t. „Das jüdische Weib". Rzadko można spotkać książkę napisaną przez laika, któraby wykazała tyle znajomości żydostwa, religji Starego Zakonu, tradycji i historji i zwyczajów ludu izraelskiego ile znaleźć można w tej publikacji berlińskiej Niemki z rodu junkrów pruskich. Ale nietylko formalna wiedza tutaj wyziera, dużo ciepła, dużo serdecznego uczucia dla żydostwa, dużo żaru ukochania dla wiary rabinów tutaj płonie.

Nahida Remy kreśli we wspomnianej książce przedewszystkiem obraz położenia kobiety u Hindusów, którzy wdowy palili na stosach, u Greków, którzy kobiet do teatru nie wpuszczali i idealną miłość widzieli w homoseksualiźmie, u chrześcijan, którzy nawet legalną miłość uważali za grzeszną, niedozwoloną duchownym, a później przechodzi do Żydów i na podstawie licznego materjału z biblji, talmudu i też życia praktycznego i historji wykazuje, że Żydzi zawsze uważali kobietę za osobę równouprawnioną, równowartościową i równorzędną.

Cytaty Nahidy Remy nie są dla Żyda znającego literaturę starohebrajską żadną rewelacją, ale jeśli sobie uprzytomnimy, że je zebrała prusaczka berlińska, to oczywiście zdumienie nas ogarnia, jak i skąd ona to wszystko wydobyła. Niektóre jej cytaty z talmudu i midraszów zasługują na powtórzenie: „Każdy człowiek powinien się odżywiać gorzej aniżeli mu stosunki na to pozwalają, powinien się ubierać akuratnie w miarę stosunków, ale żonę swoją powinien każdy szanować wyżej aniżeli stosunki na to pozwalają", „niech każdy uważa, aby swej żony nie martwił, gdyż u niej płacz bliski", „jeśli twoja żona małego wzrostu, schylaj się do niej i pytaj o zdanie", „jeśli żona umiera, to dla męża tak samo jak zburzenie świątyni jerozolimskiej" itd.

Specjalny rozdział wspomnianej książki poświęciła Nahida Remy znaczeniu temperamentu erotycznego w talmudzie: judaizm nie uznawał ascezy płciowej „kto się nie żeni, ten zmniejsza oblicze Boga na ziemi". Za czasów drugiej świątyni tańce chłopców z dziewczętami należały do rytuału Sądne-

---

A. BUCHOW

Współczesna bajka

(Humoreska sowiecka)

1.

Mała dziewczynka zatrzymała się na progu pokoju. Pisarz Atakin oderwał wzrok od popierów i spojrzał z uśmiechem na córeczkę.

— Czego chcesz, Elżuniu?...

— Tatusiu napisz bajkę! — i niedowierzając widocznie zbytnio talentowi pisarza, dodała: — Ale dobrą!

— Najaki temat?..

— Może być o wszystkiem... O mamusi, o zającach, o aeroplanach, o babci i żeby nie było straszne...

— Dobrze napiszę...

Następngo dnia pisarz Atakin pomyślał:

— Rzeczywiście warto zastanowić się, ile takich dziewczynek żyje na świecie bez odpowiedniej lektury!... Trzeba coś napisać.. Poradzę się, jak to zrobić.

Z długiego spisu nazwisk genjuszów myśli teoretycznej, Atakin wybrał znakomitego krytyka Peretetina, który napisał niezliczoną ilość artykułów na temat, jaka właśnie powinna być współczesna bajka sowiecka.

2.

— Nie, wykluczone!... — dowodził Peretekin.

— Jest to karygodny powrót do czystego idealizmu!.. Zając sowiecki nie powinien rozmawiać pod żadnym pozorem!

— Przepraszam — przerwał mu pisarz — to przecież ma być bajka...

— Wszystko jedno!... Bo jakaż byłaby różnica między drobnomieszczańskim zającem z 1892 r., a prawdziwym zającem sowieckim?... Tamten gadał w bajkach, agitując na korzyść drobnego burżuji. A wyrazicielem jakiej myśli społecznej ma byc pański zając w bajce 1935 roku?...

— Przecież mowa o zającu. A wiadomo, że zając ma uszy, ogon, ale myśli społecznej ma bardzo mało...

— Awidzi pan?... Jeśli w bajce zacznie gadać zając, to niedźwiedziowi też trzeba udzielić głosu, prawda?... A jeśli niedźwiedź może gadać, to dlaczego nie miałaby przemówić również krowa?...

— Nie mam zamiaru nikogo pozbawiać głosu...

— A właśnie!.. Dopuszczając krowę do głosu, musi pan konkretnie wyjawić jej pglądy społeczne żeby dziecko wiedziało, w imieniu jakich praw społecznych ta krowa przemawia!... Zgodziłbym się z tem naprzykład, gdyby pan z niej uczynił propagatorkę rodzącego się w krajach skandynawskich faszyzmu. Wilk może występować w tej bajce jako poseł parlamentu jednego z państw europejskich. Fantazja musi być wyeliminowana. Komu jest potrzebna przestarzała technika okresu przedwojennego, te wszystkie czapki - niewidki, latające dywany i czarodziejskie stoliki? Wystarczy drezyna, traktor... Jeżeli pan już koniecznie chce coś ze starego arsenału, może pan posadzi na drezynie wróżkę, ale musi pan w takim razie określić społeczne stanowisko wróżki, musi pan wspomnieć że jest ona członkiem związku zawodowego od 1918 r. i jeżeli dotychczas nie została szturmowcem w fabryce, to tylko z tego względu, że w rzeczywistości przecież wcale nie istnieje. Dziecko to zrozumie i zaaprobuje.. Wreszcie musi pan uwzględnić sprawę zakończeń...

— Jakich zakończeń?.. — zapytał ponurym głosem pisarz.

—Tak zwanych „happy eng'ów". Niech pan sobie zapamięta, że szczęśliwe zakończenie w utworach literackich, to przeżytek burżuazyjny. Po łapach trzeba dać bohaterom, którzy żenią się z bohaterkami na ostatnich stronicach książki. Trzeba ogniem i mieczem wyplenić staruszków, których autorzy pozwalają radować się pięknością życia na stare lata. Niech się żenią nasi wrogowie klasowi... Staruszkowie niechaj się radują na gruzach świata kapitalistycznego.... Starzec sowiecki winien umrzeć już w przedmowie. Tak samo w bajkach. Nie wolno przyzwyczajać dziecka do szczęśliweoo zakończenia akcji. Koniec powinien być dobry, ale nie szczęśliwy.

— Naprzykład... „Zając przelknął niedźwiedzia i zanuciwszy piosenkę, udał się do ogrodu, by dalej pracować"...

— Niezupełnie w ten sposób ale pan już się domyśla. Chce pan koniecznie pisać o zwierzętach?..

go Dnia oraz pełni księżycowej miesiąca Ab. Dalszy rozdział omawia postacie kobiet Żydówek w biblji oraz królowe Machabeuszowe. Ciekawy jest siódmy ustęp tej książki, w której wylicza Nahida Remy prusaczka wszystkie te kobiety żydowskie pełne heroizmu, które spokojnie poszły na śmierć ku chwale Bożej, które w okresie różnych prześladowań antyżydowskich dały się palić na stosie, rozćwiartować, zamęczać na torturach a nie zdradziły Boga Synaju. Wieje z tego ustępu entuzjazm, współczucie, duma godności ludzkiej i przywiązania, wprost niezrozumiałe u osoby tak zupełnie obcej pochodzeniem, a wówczas jeszcze też wiarą.

Nahida Remy słyszała też o asymilacji, która właśnie wówczas święciła trjumfy, o kobietach żydówkach wstydzących się swego pochodzenia i swej wiary przechodzących do obcych. Gani ona te renegatki ostremi słowy, moralizuje je, że aż wstyd tyle przytyków słyszeć od obcej.

Po oficjalnem przejściu na judaizm Nahida Remy napisała cały szereg książek informacyjnych o żydostwie „Das jüdische Haus", „Kulturstudien", „Erneuerung des Judentums', oraz życiorys swego męża Moritza Lazarusa, który był jednym z założycieli nauki o „psychologji ludów'.

Na specjalną uwagę zasługuje książka Nahidy Remy p. t. Kulturstudien (Berlin 1893). Cała ta praca obejmuje 322 stronic poświęcona jest jednemu tematowi: modlitwieżydowskiej. Nahida Remy była entuzjastką Sidduru, modlitewnika żydowskiego. Ona, była chrześcijanka nie widziała w tekstach Sidduru formułek liturgicznych, litanji, którą się powtarza bez namysłu i zastanowienia w sposób katarynkowy, lecz bezcenne skarby cuda uczuciowe, kultowe wspaniałości, które należy rozpowiadać, rozgłosić. Niech świat o tem wie, jaką bajeczną treść mają modlitwy żydowskie.

Zaraz z początku swej książki Kulturstudien znajduje się ciekawa uwaga, która niby ma służyć jako usprawiedliwienie skąd ona prozelitka do gloryfikacji modlitwy żydowskiej., „Początek modlitwy u Żydów stanowi werset z biblji „ma towu". Kto był autorem tego wersetu? Cudzoziemiec Bileam (Num. 24.5). To nas uczy, że Żyd w swej swobodzie umysłowej przyjmuje to co dobre wszędzie gdzie je znajduje i zużytkowuje dla chwały Bożej.

Wielki podziw wywołuje u Nahidy Remy przykazanie, powtarzane w modlitwie porannej, że obowiązkiem Żyda jest siać zgodę między ludźmi. „Co to za słowo! siać zgodę między ludźmi. Słowo o niezwykłem znaczeniu. Pytam się, gdzie naród, u którego coś podobnego się znajduje".

Gdy Nahida Remy dochodzi do eulegji „szelo asani ewed" w modlitwie porannej, gdzie Żyd chwali Boga, że Bóg go nie stworzył niewolnikiem, wyraża ona swe zdumienie, jak może Żyd dziękować Bogu, że go nie stworzył niewolnikiem, wszak był przez wieki całe traktowany jak niewolnik, czy i dziś nieraz niewolnicza degradacja nie jest stosowaną wobec Żydów? Na to Nahida Remy zwraca uwagę na wewnętrzną świadomość żydowską. „Mógł Żyda dziedzic obrażać i nawet katować, jednak Żyd czuł się w głębi duszy wyższym i szlachetniejszym od swego ciemięzcy. Żyd uważał się za wolnego człowieka i tylko litował się nad swym gnębicielem, że takie obyczaje posiada i wykazuje tyle złości". Zagadka, jak ta aryjka — germanka wyczuła to intuicyjnie.

Tak to idzie dalej, perła za perłą, jedna cenna uwaga za drugą. Nahida Remy ukochała żydostwo doprawdy po prusku, gruntownie, systematycznie. Dla wielu rzeczy posiadała perspektywę, którą zatracają ludzie stojący za blisko; gość z daleka widzi czasem skarby, gdzie własny człowiek ich nie spostrzega. To wszystko wypowiada ona hardo, odważnie, z prostą głową. Dla postępowców liberalistycznych wśród żydostwa niem., który uważali za konieczne zreformować modlitewnik, posiada nasza prozelitka słowa potępienia.

Nahida Remy, nowoczesna Rut była z tej samej nacji co różne Rosenbergi i Streichery, a cóż z tego? czy węgiel i djament nie posiadają zasadniczo tej samej kompozycji mineralnej? Każdy naród ma obok swej zgnilizny swych sprawiedliwych, swe szlachetne, idealne jednostki. Im łajdactwo gdzieś większe, tem antyteza świetlana potężniejsza.

Dobrze. Zgadzam się. Przypuśćmy, chce pan napisać, że koza zjada rzepę. Musi pan umotywować ten postępek kozy. Pokaż pan czytelnikowi, że kozy z rzepą nie wiąże zwykły instynkt, lecz że koza szuka w rzepie witamin. Przy okazji daj pan wyliczenie cyfrowe niezbędnych dla koziego organizmu pożywek.... Zrozumiał pan?

Pisarz Atakin rzucił niedopałek papierosa i wyszedł bez pożegnania.

3.

Mała dziewczynka stanęła na progu i zapytała:

— Tatusiu, napisałeś bajkę?

— Napisałem. Elżuniu.. Posłuchaj...

Atakin wziął do ręki świeży rękopis i zaczął czytać:

— W gęstym lesie, ocalałym od wyrębu tylko dlatego, że nie dostarczono na czas środków lokomocji, mieszkała pewna wróżka, której wcale nie było. I koza. Wróżka jeździła drezyną do najbliższego miasta, by opłacać składki z racji przynależności do związku zawodowego. A koza żarła witaminy: 1,5 proc. na śniadanie i 7,04 proc. na kolację. Pozatem w lesie żyły różne zwierzęta, a ponieważ nie umiały mówić, więc porozumiewały się listownie. Pewnego razu przyszedł zając o wyraźnym światopoglądzie społecznym i pożarł kozę, żeby nie przyzwyczajać dzieci do „happy endów". I ja tam byłem, miód i wino piłem, dwie dziurki w nosie i skończyło się.. Ładne?

Odpowiedzi nie było.

Elżunia spała...

Dramatyczna noc w Schönbrunnie

„Bohemia" zamieściła w tych dniach interesującą korespondencję z Wiednia o losach aktu abdykacyjnego cesarza Karola. Oryginał tego aktu nie istnieje już: spalił się w czasie pożaru wiedeńskiego Ministerstwa Sprawiedliwości w lipcu 1927 r. Autor artykułu pisze że istnieje obecnie jedynie kopja fotograf. tego aktu, złożona w archiwum praskiego Ministerstwa Spraw wewnętrznych. W rzeczywistości kopja tego doniosłego dokumentu historycznego znajduje się w archiwum praskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. A dostał się tam w następujący sposób:

Kiedy w myśl postanowień traktatu pokojowego rząd czechosłowacki zalecił sporządzenie kopij wszystkich ważnych dokumentów wiedeńskiego archiwum państwowego, w spisie znalazł się i akt abdykacyjny Karola. Dokument sfotografowano więc, a świetnie udaną kopję złożono w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych republiki czechosłowackiej.

Oryginał podpisanego ręką ostatniego cesarza monarchji austro-węgierskiej aktu abdykacyjnego spoczywał pierwotnie w żelaznej kasie wiedeńskiej rady ministrów. Tu znaleziono go przypadkowo po kilku latach i złożono w archiwum państwowem. Ale nie sądzonem mu widać było zaznać spokoju, bowiem po dwu latach wraz z innemi dokumentami, dotyczacemi konstytucji i polityki wewnętrznej, dokument przewędrował do archiwum ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości, znajdującego się w rozległych podziemiach pałacu ministerstwa sprawiedl. w Wiedniu. Tu wraz z innemi ważnemi dokumentami historyczn. zamienił się w garść popiołu w czasie pożaru który ogarnął pałac 15 lipca 1927 r.

Dopiero po długim czasie skonstatowano, że oryginał aktu abdykacyjnego cesarza Karola stał się pastwą płomieni i że już nie istnieje, dużo bowiem czasu trwało, zanim stwierdzono, co właściwie spaliło się, w podziemiach pałacu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, istnieje już jedynie tylko kopja oryginału, znajdująca się w Pradze.

WZRUSZAJĄCE CHWILE W SCHÖNBRUNNIE.

Cesarz Karol podpisał akt abdykacyjny w nocy 11. listopada. Brzmienie tego aktu zredagował ówczesny pierwszy austrjacki kanclerz państwa Dr. Renner. Karol długo wahał się, zanim akt podpisał. Jeszcze przed południem, gdy nalegano na niego, aby podpisał abdykację, że akt musi iść do drukarni, wahał się. Radził się cesarzowej Zyty, a świadek tych chwil sekretarz Karola, opowiadał, że Zyta cała czerwona była ze zdenerwowania, starając się wszelkiemi sposobami wpłynąć na Karola, aby aktu nie podpisywał. Jej słowa, które podobno ciągle powtarzała, były: „Panujący nigdy nie może zrzec się tronu. Może być zdetronizowany — jest to gwałt. To go nie zobowiązuje do uznania straty praw. Może rościć sobie prawa, o ile okoliczności będą sprzyjały. Zrzec się praw — to nigdy, nigdy. Raczej padnie tu razem z tobą, wtedy przyjdzie Otto. Gdybyśmy mieli nawet wszyscy paść, zostaną jeszcze inni Habsburgowie".

Rozmowa między Karolem a Zytą trwała bardzo długo, aczkolwiek stale przerywał ją adjutant cesarza, przypominając, że czas ucieka i że obok w pokoju czekają ministrowie na decyzję. Karol wciąż wahał się, a Zyta nie przestawała namiętnie protestować przeciw abdykacji. Wszystkie wysiłki przekonania jej, że abdykacja jest konieczna, były bezskuteczne. Wreszcie Karol uznał bezwzględną konieczność podpisania abdykacji i akt podpisał... ołówkiem.

Nie miał odwagi sam oznajmić swej decyzji, ministrom, którzy niecierpliwie na niego czekali, polecił więc, aby decyzję oznajmił im adjutant i pozwolił manifest opublikować. Premjer Lammasch położył swój podpis na akcie dopiero w prezydjum Rady Ministrów. Wkrótce na wszystkich rogach ulic Wiednia pojawiły się plakaty, głoszące, że cesarz zrzekł się tronu i że jutro zostanie zwołane Zgromadzenie Narodowe republiki austrjackiej.

UŚMIECHNIJ SIĘ

WYSTAWNE PRZYJĘCIE.

Słynny komik niemiecki Pallenberg, będąc jeszcze mało znanym aktorem w pewnym teatrze prowincjonalnym urządził któregoś dnia przyjęcie dla przyjaciół. Zaproszeni goście przybywszy do jego mieszkania, ujrzeli stół suto zastawiony najbardziej wyszukanemi potrawami, pokój odświętnie udekorowany, a samego gospodarza w nowym eleganckim fraku.

Pallenberg wygłosił mowę zakończoną temi słowy:

— Jak widzicie przyjąłem was godnie. Mogę śmiało powiedzieć, że uczyniłem wszystko, co winien byłem uczynić, ale przyznaję, jestem też winien za wszystko co uczyniłem.

ANKIETA.

Pewien dziennik amerykański przeprowadził wśród kilkudziesięciu wybitnych osobistości ankietę na temat: „Jakiej książce mam najwięcej do zawdzięczenia w życiu,"

Słynny potentat finansowy, J. Pospont Morgan odpowiedział: „Książce kucharskiej mojej matki, oraz książce czekowej mego ojca".

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Nowa metoda rozpoznawania ciąży

W skomplikowanym systemie narządów, jakim jest organizm ludzki, ważną rolę odgrywają gruczoły. Są to właściwie fabryczki chemiczne, produkujące różne substancje, potrzebne organizmowi dla utrzymania się w normalnym stanie, albo też przetwarzające produkty zużyte na substancje, łatwo wydzielające się nazewnątrz. „Surowce" swoje czerpią one z krwi, a gotowy produkt wysyłają przez specjalne przewody, gdzie należy. Tak na przykład gruczoł łzowy wydziela swoją wydzielinę t. zn. łzę dla zmywania oka i chronienia go przed wysychaniem; gruczoły żołądka i jelit wydzielają soki trawienne; gruczoły łojowe skóry wydzielają łojek dla utrzymania elastyczności skóry itp. Inne gruczoły wychwytują ze krwi substancje zużyte, już niepotrzebne i wydzielają je nazewnątrz, a więc: nerki — mocz, płuca — kwas węglowy itd.

Prócz tych gruczołów jednak organizm ludzki posiada jeszcze szereg gruczołów innych, które nie mają przewodów wyprowadzających. Nie wiedziano zrazu, na czem polega ich funkcja, jaka jest ich rola w organiźmie, ani też, jakie substancje produkują. Dopiero wiek XX. przyniósł wyjaśnienie ich roli. Okazało się, że produkt swój oddają one bezpośrednio do krwi, bez pośrednictwa przewodu. Nazwano je

gruczołami dokrewnemi

lub gruczołami o wewnętrznem wydzielaniu. Znaczenie ich jest olbrzymie. Nadnercze na przykład utrzymuje napięcie naczyń i mięśni, reguluje spalanie cukru itd. Przysadka mózgowa kieruje wzrostem, przemianą materji i innemi jeszcze funkcjami. Wszystkie te gruczoły razem tworzą jakby jeden system o ogromnie dokładnej regulacji, wspierając się wzajemnie lub przeciwdziałając sobie. Substancje, przez nie wydzielane, nazywamy

hormonami.

Nieprawidłowe funkcjonowanie tych gruczołów powoduje ciężkie zaburzenia w organiźmie, a nawet wieść może do śmierci. Niedorozwój lub niedostateczne funkcjonowanie gruczołu tarczykowatego powoduje kretynizm, nadmierna zaś jego czynność wywołuje znaną ciężką chorobę, zwaną chorobą Basedowa. Zupełne usunięcie tarczycy wraz z tzw. gruczołami przytarczycznemi powoduje w krótkim czasie śmierć.

Jednym z takich gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu jest tzw.

przysadka mózgowa,

mały gruczoł wielkości ziarna fasoli, mieszczący się u podstawy mózgu. Gruczoł ten między innemi wydziela pewną substancję, która pobudza żeński gruczoł płciowy, a więc jajnik, do dojrzewania.

Po żmudnych długotrwałych badaniach stwierdzono, iż taki sam hormon wydziela łożysko, a raczej nabłonek jego kosmków. Łożysko jest to otoczka płodu, rozwijająca się w macicy, a jej kosmki, wrastają w błonę śluzową macicy i w żyły jej, czerpiąc pożywienie i tlen dla płodu z krwi matczynej. Tak samo, jak hormon przysadki mózgowej, tak też i hormon, wydzielany przez łożysko, powoduje dojrzewanie organów rodnych kobiety, lecz podczas ciąży jest go we krwi kobiecej o wiele więcej, niż hormonu przysadki u kobiety nieciężarnej, a szczególnie dużo wydziela się go w moczu. Substancję tę nazwano

„hormonem dojrzewania".

Obecność hormonu dojrzewania w przysadce mózgowej można wykazać przez przeszczepianie przysadki na zwierzęta młode, płciowo niedojrzałe. Gdy się ta przeszczepiona tkanka przyjmuje, samiczki dojrzewają o wiele szybciej, niż samiczki nieszczepione. Natomiast w ciąży wytwarza łożysko tak olbrzymie ilości hormonu dojrzewania, że można go już wykazać przez zwykłe zastrzykiwanie moczu młodym zwierzętom.

Nie wiemy jeszcze, w jakim celu potrzebne są dojrzałemu, bo będącemu w ciąży, organizmowi te substancje, pobudzające dojrzewanie, oraz dlaczego natura wytwarza je w tych warunkach z taką rozrzutnością, — podczas gdy zwykle gospodaruje bardzo oszczędnie. W każdym razie jednak

obecność hormonu dojrzewania podczas ciąży jest stwierdzona.

Fakt ten wykorzystali Aschheim i Zondek dla stwierdzenia ciąży tak wczesnej, że innemi metodami lekarze tego dotychczas uczynić nie umieli.

Hormon dojrzewania wykazać można już w 3—4 dni po terminie nienastępującego wskutek ciąży perjodu.

Tak wcześnie jednak lekarz dotychczas ciąży stwierdzić nie mógł. Pozatem hormon ten występuje w bardzo dużej ilości w moczu, gdzie go łatwo wykazać w następujący sposób: Młodym, niedojrzałym płciowo, myszkom wstrzykuje się pewną ilość moczu kobiety, u której podejrzewa się ciążę. Po 72—100 godzinach myszki dojrzewają płciowo, o ile kobieta rzeczywiście jest w ciąży. Dojrzewanie to stwierdza się za pomocą sekcji myszek. O ile ciąży niema, myszki pozostają po zastrzyku płciowo nierozwinięte.

Metoda Aschheima i Zondeka pozwala zatem niemal z zupełną, stuprocentową pewnością już po kilku dniach ciąży ustalić w sposób względnie prosty, czy dana kobieta jest w ciąży, co stanowi genjalne uzupełnienie dotychczasowych metod badania lekarskiego.

Kronika lekarska

ŻYLAKI A POŃCZOCHY GUMOWE

Dotychczas używane pończochy gumowe składają się z włókienek gumy, gęsto obok siebie ułożonych, przebiegających poprzecznie, owiniętych w bawełnę lub jedwab. W ostatnich latach pojawiły się w handlu pończochy z przędzy bawełnianej lub jedwabnej, których siła uciskowa polega na specjalnym rodzaju tkaniny.

Docent Strauss poddał badaniu rozmaite rodzaje pończoch i doszedł do przekonania, że pończochy bez gumy posiadają wybitne zalety, których pończochy gumowe nie posiadają. Powierzchność ich jest siedmiokrotnie większa od gumowych i w trakcie noszenia nie zmniejsza się, raczej przeciwnie. To samo odnosi się do przepuszczalności dla światła. Także ucisk ich jest więcej jednostajny i powierzchniowy. Najważniejszą jednak zaletą ich jest to, że przez wypranie w gorącej wodzie elastyczność ich na niczem nie traci i że dzięki temu możliwe jest utrzymanie ich w dokładnej czystości.

Pończochy gumowe, jak wiadomo, nie wychodzą z prania bez zmiany na niekorzyść.

Odpowiedzi redakcji

ABONENT Z ULICY KOŚCIUSZKI. Proszę codziennie nacierać skórę głowy spirytusem salicylowym. Nadto intensywnie, przynajmniej raz na tydzień, naświetlać głowę lampą kwarcową.

S. O. S. 27. 1) Jest to stan, wynikły z pewnych zaburzeń, a raczej zahamowań psychicznych i w zupełności uleczalny. — 2) Na odległość trudno radzić w takich wypadkach. Trzeba się zwrócić o poradę do lekarza seksuologa lub neurologa.

STAŁY CZYTELNIK. Sądzimy, że małżeństwu nic nie stoi na przeszkodzie. Jednakowoż zabieg operacyjny, choćby ze względu na istniejącą przepuklinę uważamy za wskazany, bo noszenie przez całe życie opaski przepuklinowej nie należy do przyjemności.

STROSKANY BRAT. Tylko pokarmy, nie zawierające węglowodanów, oczywiście na przeciąg kilku, 4—5 dni. A więc: mięso, (z wyjątkiem wątroby), ryby, jaja, masło, śmietana (kwaśna i słodka), sery do 50 gr. dziennie, tłuszcze zwierzęce i roślinne, jarzyny: szparagi, szpinak, kapusta pomidory, zielony groszek, kapusta brukselska, sałata, ogórki itd. Z owoców borówki czerwone, niedojrzały agrest, migdały w małych ilościach. Sosy ze śmietaną lub masłem (bez mąki). Dalsze postępowanie zależne od uznania ordynującego lekarza.

(Reszta odpowiedzi w następnym Dodatku).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Duże przemiany w światowej gospodarce bawełnianej

Ostatnie dni przyniosły szereg rewolucyjnych przesunięć na międzynarodowych rynkach bawełny, które przekreślają supremację Stanów Zjednoczonych w zakresie tego surowca na rynkach światowych, wysuwając jednocześnie na czoło jako regulator w tej dziedzinie — gospodarstwo angielskie.

Eliminowanie przodownictwa Ameryki Północnej w dziedzinie surowca bawełnianego przybrało w latach ostatnich coraz szybsze tempo. Złożył się na to cały szereg czynników. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy politykę agrarną Roosevelta, który przez ograniczanie terenów uprawnych, zajętych pod uprawę bawełny w Stanach Zjednoczonych, dążył do osiągnięcia zwyżki cen i stworzenia w ten sposób rentowności w rolnictwie. Podaż bawełny amerykańskiej na rynkach światowych naskutek tej polityki w latach ostatnich bardzo poważnie zmalała, tak, iż udzia. surowca amerykańskiego, który jeszcze od niedawna wynosił około 60% całej produkcji światowej bawełny, ulegał stałej redukcji, dochodząc do 45 proc. zbiorów światowych. Zwyżka cen bawełny amerykańskiej, odbijająca się w okresie kryzysu ujemnie na kosztach produkcji przędzalniczej, zmusiła przemysł światowy do poszukiwania surowca tańszego. Tę dobrą konjunkturę dla tańszej bawełny starały się wykorzystać inne kraje, które produkowały surową bawełnę w niewielkich stosunkowo ilościach, bądź też, które posiadając doskonałe warunki klimatyczne, nadające się do uprawy tego surowca, podjęły planową i szeroko zakrojoną akcję w tym kierunku. Poczynaniom tym sprzyjały w dużej mierze dążenia autarchistyczne na całym świecie i tak stopniowo dokonywały się olbrzymie przemiany na światowym rynku bawełnianym, idące w kierunku zupełnego złamania wielowiekowej supremacji Stanów Zjednoczonych na tym rynku. Przejawiło się to w bardzo poważnem zwiększeniu spożycia bawełny egipskiej w przędzalnictwie światowem. Polityka bawełniana Egiptu szła w kierunku poprawy jakościowej tego surowca, który w przędzalnictwie światowem posiada oddawna pierwszorzędną markę. Pozatem nastąpił olbrzymi wzrost uprawy bawełny w krajach egzotycznych, w kolonjach i dominjach brytyjskich, w Południowej Ameryce, gdzie zwłaszcza Brazylja zwiększyła uprawę bawełny przez włączenie jej do „narodowego programu odbudowy gospodarczej“, w Chinach, Rosji Sowieckiej, a ostatnio już w Mandżuko i nawet w Jugosławji.

Ten żywiołowy pęd do uniezależnienia się od surowca Stanów Zjednoczonych stara się obecnie ująć w karby organizacyjne W. Brytanja. Przejawem tych dążeń są projekty giełdy liverpoolskiej, która postanowiła na dorocznem zebraniu swych członków przeprowadzić gruntowną zmianę t. zw. kontraktów sprzedaży terminowych bawełny. Zmiana ta umożliwiłaby obsługę klienteli nietylko w zakresie bawełny północnoamerykańskiej, ale i brazylijskiej, argentyńskiej, afrykańskiej, australijskiej, meksykańskiej i peruwiańskiej oraz rosyjskiej. Dotychczas notowania oficjalne opierały się prawie wyłącznie na bawełnie północno-amerykańskiej.

O ile te usiłowania zostaną zrealizowane, wówczas Liverpool stanie się ośrodkiem posiadającym najbardziej nowoczesne formy handlu terminowego surową bawełną. Natomiast giełdy bawełniane Stanów Zjednoczonych zostaną zmuszone do powrotu do tychh tranzakcyj, jakie realizowały przed wojną. Nowy układ stosunków, który dokonywa się już z zawrotną szybkością, przyczyni się do bardziej zdrowego kształtowania się stosunków w światowem gospodarstwie bawełnianem.

Coraz mniej upadłości w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w czerwcu rb. ogłoszono w Polsce 5 upadłości wobec 8 upadłości w maju rb., a 28 w czerwcu r. ub. Z powyższej cyfry przypada na upadłości w województwach centralnych w czerwcu rb. 3 wobec 4 w maju rb. i 14 w czerwcu ub. r., na województwa zachodnie 1—3—11, na województwa wschodnie 0—1—0, na południowe 1—0—3.

Ogólna ilość upadłości w pierwszem półroczu rb. wynosiła 82, wobec 140 w odpowiednim okresie 1934 r., obniżyła się więc znacznie. W województwach centralnych ogłoszono 41 upadłości wobec 86 w odpowiednim okresie 1934 r., we wschodnich 7 (2), w zachodnich 22 (33), w południowych 12 (19).

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw według formy prawnej, to w ciągu pierwszego półrocza rb. ogłoszono 9 upadłości spółek akcyjnych, 22 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 8 spółek firmowych i komandytowych, 15 spółdzielni oraz 28 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych. Upadłości w poszczególnych gałęziach gospodarstwa przedstawiały się w pierwszem półroczu rb. następująco (w nawiasach cyfry z odpowiedniego okresu 1934 r.): przemysł razem 45 upadłości (65), w tem mineralny 2 (4), metalowy, maszynowy i elektrotechniczny 5 (16), chemiczny 4 (7), włókienniczy 4 (12), drzewny 5 (5), spożywczy 15 (7), odzieżowy i galanteryjny 3 (3), poligraficzny 4 (4), budowlany 2 (8), inny 1 (0); handel razem 37 (74), w tem towarowy 21 (60), z czego spożywczy 3 (17), manufakturowy i konfekcyjny 7 (15), handel pieniężny 5 (12), inny 11 (2).

Ilość ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych

Z dokonanych ostatnio obliczeń wynika, że we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa było w maju r. b. bez Górnego Śląska) 1.743.993 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 403.122 zakłady pracy.

W ważniejszych miastach Polski było w maju r. b. ubezpieczonych: w Warszawie 295.133, w Łodzi 169.252, w Krakowie 84.085, we Lwowie 75.118, w Sosnowcu 68.863, w Poznaniu 66.154, w Wilnie 40.657, w Częstochowie 38.257, w Bydgoszczy 34.507, w Białej 33.520, w Radomiu 31.745, w Lublinie 29.788, w Gdyni 25.427 oraz w Drohobyczu 22.466 ubezieczonych.

Kto może jechać do Argentyny

Do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorje emigrantów: 1) posiadacze wezwań imiennych, wystawionych przez dyrekcję imigracji w Buenos Aires, 2) rodziny rolnicze lub rolnicy samotni, którzy posiadają 1.500 pezów argentyńskich (mniej więcej 2.300 zł.). Za sumę tę zakupywany jest w Warszawie czek, płatny po przyjeździe rodziny do Argentyny; 3) reemigranci, którzy posiadają argentyńskie świadectwo moralności. Reemigranci, którzy takich dokumentów nie posiadają, a jako dowód przebywania w Argentynie mają paszport wydany lub prolongowany przez Konsulat Polski, mogą również starać się o wizę powrotną do Argentyny, ale paszporty ich muszą być uwierzytelnione przez ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.

Grape-fruity i pomarańcze palestyńskie

Dowiadujemy się, że Palestyna uzyskała prawo nadkontyngentowego importu grape-fruitów do Polski w ilości 400 tonn w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Sprawa zwiększenia importu pomarańczy palestyńskich nie została natomiast definitywnie rozstrzygnięta; decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie później.



„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 186. 16/8

przetarg publiczny

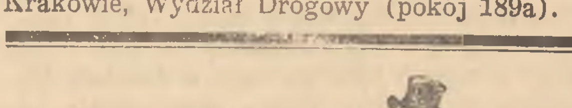
na sprzedaż odpadków metali półszlachetnych w ilości około 80 ton z terminem składania ofert do dnia 9 września b. r.

(—) Inż. J. WOŁKANOWSKI
Dyrektor Kolei Państwowych

Zmiana

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim“ przetarg na rekonstrukcję i wzmocnienie 16 sztuk przęseł bliźniaczych o rozpiętości teoretycznej 6.16 m.

Informacyj udziela Dyrekcja O. K. P. w Krakowie, Wydział Drogowy (pokój 189a).



TRAFNA ODPOWIEDŹ.

Gdy Bernard Shaw powrócił z podróży do Grecji, pewna dama spytała go:

— Mistrzu! Czy rzeczywiście każda Greczynka ma grecki nos?

— Naturalnie — odparł Shaw — nie przypuszcza pani chyba, żeby Greczynki sprowadzały sobie nosy z zagranicy.

IDEALNE WAKACJE.

— Idealne wakacje! Wszystko zabezpieczone i ulokowane: dzieci u dziadków, pies u sąsiadów, meble pod sekwestrem srebro w lombardzie! (Punch).

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Kosztowny urząd wicekróla Indyj

Wicekrólem Indyj mianowany został przez króla Jerzego markiz of Lintlithgow. Zaszczyt to wielki, stanowisko jedno z pierwszych w Imperjum brytyjskiem, ale też i ciężar niemały, gdyż wicekról Indyj dokładać musi minimum 100.000 złotych rocznie do pensji, którą otrzymuje.

Lord wicekról otrzymuje 19.000 funtów (około 450.000 zł.) rocznie, która to suma obejmuje już koszty reprezentacji. Lord Lintlithgow zajmuje obecnie stanowisko członka rady nadzorczej w Bank of Scotland. British Assets Trust J. and P. Coats Life Assurance Society, Scottish Widows Fund i w półtuzinie innych jeszcze przedsiębiorstw. Jego dochody roczne przekraczają więc znacznie, jak się łatwo domyśleć można, budżet wicekróla. Zamiana więc choć zaszczytna, finansowo będzie złą imprezą.

Naogół trzeba to przyznać, najwyższe stanowiska w Imperjum Brytyjskiem są stosunkowo słabo opłacalne. Urząd generalnego gubernatora Australji np., który sprawował ojciec obecnego wicekróla Indyj, dawał rocznie tylko 10.000 funtów. Już po 2 latach urzędowania zrzekł się lord Lintlithgow senior swego stanowiska, gdyż znaczne wydatki prywatne nadszarpywały zbytnio jego majątek. Dopłacił on bowiem w ciągu tych dwóch lat z własnej kieszeni zgórą 25.000 funtów. To samo pociąga za sobą stanowisko lorda-majora Londynu. Otrzymuje on 6.500 funtów pensji rocznej, a dokłada do tej sumy około 10.000 funtów. Premjer W. Brytanji otrzymuje pensję w wysokości 5.000 funtów, a tymczasem musi dokładać około 2.000 funtów, aby utrzymać swój dom na właściwej stopie. To też pełnić zaszczytne funkcje urzędowe w Imperjum brytyjskiem mogą tylko ludzie. których osobisty majątek pozwala im na dokładanie do otrzymywanej od państwa pensji.

P.

Oryginalna księga adresowa
Informacje o sławnych gangsterach

Policja nowojorska wpadła na wysoce oryginalny pomysł wydrukowania książki adresowej, zawierającej informacje o wszystkich bandach gangsterskich, operujących na terenie Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza Nowego Jorku. W tego rodzaju informatory mają być zaopatrzeni wszyscy policjanci, pełniący służbę w mieście. Na wypadek, gdyby zdarzył się jakiś napad rabunkowy, jakieś oszustwo czy inny podobny wyczyn gangsterski, zorjentowany zapomocą informacji, mieszczącej się w owej księdze, policjant, będzie wiedział, w jakim kierunku należy działać i kto najprawdopodobniej był sprawcą przestępstwa.

Zajrzyjmy więc pod którąś z pozycyj owego oryginalnego informatora. Mamy więc np. szereg informacyj o „Wielkiej Siódemce“. Jest to banda oszustów i naciągaczy, którzy operują głównie na terenie wszelkiego rodzaju tranzakcyj wekslowych.

Lub rzućmy okiem na pozycję nr. 2, widnieje tam nazwa „firmy“ gangsterskiej „Bracia Herbert“. „Bracia Herbert“ zajmują się „kontrolowaniem“ całego handlu drobiem. Jest to poprostu biuro terorystów, którzy znajdują odpowiednie sposoby, aby na hurtowników drobiem nakładać niesłychane haracze. Dochody firmy „Bracia Herbert“ sięgają kilkunastu miljonów dolarów rocznie.

Jeszcze inne przedsiębiorstwo gangsterskie, znane pod firmą „Fake“, prowadzi ożywioną akcję na terenie banków i giełd.

Pozatem w informatorze można znaleźć adresy wszelkich klubów nocnych, zwłaszcza klubow, w których uprawiana jest gra hazardowa Osiemnaście tego rodzaju klubów w Nowym Jorku należy do gangsterskiego koncernu „Madden“. Wogóle koncerny są w sferach gangsterskich formą dość często spotykaną. Naprzykład taki koncern „Little Auge Pisano“. Jest to bardzo potężny koncern gangsterski — gangsterów terorystów, operujących na terenie przemysłu piekarskiego.

Do sławniejszych przedsiębiorstw gangsterskich należy zaliczyć również organizację, która trudni się specjalnie szantażowaniem co zamożniejszych obywateli nowojorskich. Żadna tajemnica życia prywatnego, żaden krach, żaden skandal rodzinny — nie ujdą uwagi bandy, która wykorzystując sytuację, każe sobie słono płacić za zachowanie dyskrecji.

Większy od piramid dom towarowy
w Chicago

Największym budynkiem handlowym na świecie szczycić się będą mogły Stany Zjednoczone. W Chicago wykończony zostanie wkrótce gmach, który swemi rozmiarami zakasuje wszystkie istniejące dotąd na świecie największe budowle.

Piramidy egipskie przestaną nam imponować. Gmach ten będzie miał osiemnaście pięter po przeszło 200.000 stóp kwadratowych oraz dalszych pięć pięter, tworzących rodzaj baszty. Cały więc gmach będzie miał zgórą 4 miljony stóp kwadratowych powierzchni. Olbrzym ten służyć będzie na hurtowe sklepy pokazowe dla kupców i obejmować będzie wszystkie sprzedawane na świecie towary.

Koszt budowy tego największego na świecie budynku handlowego wyniesie jak na amerykańskie stosunki, pokaźną sumę 30 miljonów dolarów, czyli prawie ćwierć miljarda złotych.

W gmachu tym znajdzie się również ogromna ilość najrozmaitszych urządzeń przewozowych.

Cały dół będzie jedyną tego rodzaju wielką stacją wyładunkową i załadunkową, do której zbiegać się będą dziesiątki torów kolejowych, sprowadzających towary ze wszystkich krańców Stanów, z nad Atlantyku i z nad Pacyfiku.

W górnych pięciu piętrach środkowej baszty będą urządzone hotele, kluby, restauracje, kawiarnie i sale do tańca gwoli wypoczynkowi i zabawie przyjezdnych kupców.

Będą oni mieli na miejscu biura stenografek, urzędy pocztowe i telegraficzne, wywiadownie handlowe, sale posiedzeń, na których będą omawiane i dokonywane sprzedaże, przewyższające wielokrotnie wartość rocznego handlu Polski z zagranicą.

Mussolini w domu swych przodków

W tych dniach dyktator Włoch dokonał odsłonienia tablicy pamiątkowej na domu swych przodków.

W tym celu „Il Duce“ udał się samochodem w towarzystwie małżonki, synów: Vittoria i Brunona, oraz kilku krewnych, którym towarzyszyło w innym samochodzie grono przedstawicieli władz miejscowych, do parafji Santa Maria di Montemaggiore, stanowiącej osadę w pobliżu Predappio Nuova.

Tu całe towarzystwo opuściło samochody i udało się do skromnego domku, stanąwszy zaś przed nim, Mussolini ściągnął ze ściany domku z grubo ociosanych kamieni białą zasłonę i ukazała się wmurowana w tę ścianę marmurowa tablica z następującym napisem:

„Od 1600 do 1900 r. na tej farmie, zwanej „Collina“, żył i pracował ród chłopski Mussolinich. Tu też przyszedł na świat mój ojciec dnia 11 listopada 1854 r. Przypomnieć to życzy sobie Benito Mussolini dnia 29 lipca 1935 r. Roku XIII ery faszystowskiej“.

Napis ten podyktowany był, podobno, przez samego Mussoliniego.

—oXo—

Tajna radjostacja w Sowietach

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że od kilku tygodni działa na terenie Rosji sowieckiej tajna białogwardyjska radjostacja nadawcza.

Radjostacja wysyła codziennie dawny hymn carski, a następnie antybolszewickie odczyty, przyczem szczególnie ostro atakuje Stalina i wzywa ludność do obalenia ustroju sowieckiego i wprowadzenia monarchji.

Mimo wysiłków nie udało się dotychczas wytropić przeciwrewolucyjnej radjostacji, bowiem zmienia ona stale swe miejsce.

—oXo—

Muzykalny detektyw specjalista od tropienia plagjatów muzycznych

Ameryka, kraj niezwykłości, posiada w gronie swych detektywów artystę - muzyka, któ[illegible] talent [illegible] znako[illegible]cie w pracy zawodowej.

Pan Zygmunt Schpet — bo takie jest jego nazwisko — wyspecjalizował się w odszukiwaniu plagjatów muzycznych. Znając na pamięć tysiące utworów, nabrał z biegiem lat niesłychanej wprawy w wykrywaniu poszczególnych motywów, kradzionych, bądź naśladowanych nieświadomie.

Znaną jest rzeczą, że amerykańscy kompozytorzy w pogoni za szlagierami nie wahają się sięgać do pomysłów artystycznych „starego świata“. Przerabiają, „modernizują, adaptują“ stare operetki dostosowując ich melodje do rytmów jazzowych, a amerykańskie pieśni „ludowe“ i hymny fabrykują ze starych ballad irlandzkich i altyckich, przywożonych przez emigrantów.

Schpet podaje za przykład popularnego kompozytora angielskiego Sullivana, którego operetki cieszą się powodzeniem na wszystkich scenach świata.

Zarzucono mu plagjat: Ściągnięcie żywcem jako arji starej, sentymentalnej piosenki walijskiej.

— Być może — odpowiada niezbity z tropu — cóż poradzę, że muzyka ma do dyspozycji zawsze tylko „dwanaście jednakowych nut“?

O te „dwanaście nut“ chodzi właśnie Schpetowi. Potrafi je wyszperać spośród najdłuższych symfonij!

Kronika krakowska

NIE POWIODŁA SIĘ WYPRAWA DO MIESZKANIA PROFESORA

(or). Korzystając z nieobecności domowników zakradł się złodziej do mieszkania Karola Fritscha, profesora Akademji Sztuk Pięknych, zam. przy ul. Warszawskiej l. 7. Złodziej spakował do dwóch waliz garderobę wartości 1.000 zł. i kierował się ku wyjściu.

W tym momencie został on jednak spłoszony przez powracających domowników i rzucił się do ucieczki. Przy pomocy sąsiadów ujęto uciekającego. Okazało się, iż jest to 29-letni Leon Nawrocki, robotnik, który odstawiony został do aresztów.

KRWAWA BÓJKA NA PLACU BAWÓŁ

(or). Na tle porachunków osobistych wynikła na Placu Bawół bójka między dwoma osobnikami. W wyniku bijatyki Józef Chmielowski, zam. przy ul. Barakowej, został przebity nożem przez Wojciecha Piotrowskiego, zam. w Ludwinowie.

— PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ Ż.K.S. MAKKABI odbędzie się we środę 21 bm. w lokalu klubowym, Jagiellońska 10 o godz. 8 wiecz. Kierownictwo wzywa wszystkich członków do niezawodnego i punktualnego przybycia.

— SEKCJA BOKSERSKA Ż.K.S. MAKKABI organizuje bezpłatny kurs bokserski dla początkujących pod kierownictwem fachowych instruktorów. Wpisy przyjmuje się w lokalu klubowym od godz. 8—9 wiecz. z wyjątk. sobót i niedziel.



PONIEDZIAŁEK, 19 SIERPNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Z Warszawy: audycja poranna; 8.20 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Z Warszawy: wiadom. meteor i dziennik południowy; 12.15 Ze Lwowa: koncert ork. Tad. Seredyńskiego; 13.00 Z Warszawy: chwilka dla kobiet 13.05 Piosenki w wyk. Kuc[illegible] Boyer (płyty) 15.15 Z Warszawy: przegl. giełd i wiadom. o eksp. polskim 15.30 Z Warszawy: zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 16.00 Z Wilna: audycja dla dzieci" „W co się będziemy bawili" 16.15 Najpiękniejsze glosy świata (płyty) 16.50 Z Wilna: codz. odcinek prozy: fragment z „Pamiętników kwestarza" Chodźki: 17.00 Recital wiolenczelowy Józefa Mikulskigo, przy fortepianie Irena Brossówna (na wszystkie rozgłośnie) 17.30 Z Warszawy: muzyka kameralna w wyk. Kwartetu instrumentów dętych Seweryna Śnieckowskiego: 18.00 „Płynny węgiel" odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i małych wynalazków" wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski; 18.15 Z Katowic: „Cała Polska śpiewa": 18.30 Pogadanka: „Świat istot żywych w walce z posuchą i gorącem" wygł. inż Władysław Müller; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Piosenki Fogga i Astona (płyty) 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Z Warszawy: audycja żołnierska; 19.50 Z Warszawy: „Co czytać?" (nowości beletrystyczn) omówi Stanisław Adamczewski (szkic literacki) 20.00 J. G Lord Byron „Don Juan" fragment w przekładzie E. Porębowjcza — recytuje W. Staszewsk; 20.10 Z Warszawy: arje i duety operowe w wyk Wiktora Bregy i Jerzego Czaplickiego, przy fort prof. L. Urstein; 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Obrazki z życia dawn.j i współczesnej Polski" 21.00 Z Waszawy: koncert symfoniczny w wyk. ork PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 22.00 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.10 Z Warszawy: koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 23.00 wiadom. meteorol. dla komunik lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30—23.00 p. Kraków.
Katowice (395.8) 6.30—22.10 p Kraków.
Lwów (377.4) 6.30—22.10 p Kraków.
Łódź (224) 6.30—22.10 p. Kraków;
Wiedeń (506.8) 13.10 Melodje operowe; 14.00 Recital śpiew 17.25 Soliści; 20.00 Wiedeńskie melodje operowe; 22.10 Recital wiolencz; 23.15 Muzyka taneczna.

Jak „uśmiercono" najmłodszego miljonera krakowskiego

(or). Najmłodszym miljonerem krakowskim był p. Izrael Fenster, biedny krawiec, który podczas ostatniej loterji klasowej wygrał 250.000 zł. Po otrzymaniu wygranej Fenster, chory na gruźlicę wyjechał do Szczawnicy, celem leczenia się.

W piątek rano rozeszły się po Krakowie sensacyjne wieści, że Fenster zmarł na gruźlicę w Szczawnicy. Doniosły o tem w dniu wczorajszym „Ostatnie Wiadomości", dodając jeszcze, iż „choroba poczyniła już na jego organizmie takie spustoszenia, iż wszelki ratunek był bezskuteczny".

Jeszcze obszerniej informowało o tej sprawie „Tempo Dnia" donosząc „iż w piątek po bezskutecznych usiłowaniach lekarzy, Fenster zmarł w Szczawnicy. Pogrzeb jego odbędzie się w najbliższych dniach w Krakowie".

Jak się dowiadujemy, Fenster przebywa rzeczywiście w Szczawnicy, a stan jego zdrowia jest jak najlepszy. Rozmawiał on w piątek w nocy z jednym ze swych znajomych, który w oględnej formie zawiadomił go, iż po Krakowie krążą pogłoski, jakoby zapadł na zdrowiu. Fenster zaprzeczył temu, twierdząc, że jest zupełnie zdrowy i ma się doskonale.

Straszna zemsta separowanej żony

Oblała męża kwasem karbolowym

(or) W domu przy ul. Lwowskiej l. 1. mieszka Jakób Krzyński, cholewkarz. Od pewnego czasu Krzyński żył w niezgodzie ze swą żoną, Ettlą, tak, iż wkońcu nastąpiła separacja. Krzyński pozostał w swem mieszkaniu, a jego separowana żona wyprowadziła się i zamieszkała w Oleszycach.

Wczoraj przybyła Krzyńska do Krakowa i udała się do pracowni męża przy ul. Krakusa l. 9. Między małżonkami doszło do ostrej scysji, która przybrała burzliwe rozmiary. Krzyńska domagała się stanowczo od swego męża, aby zajął się jej losem oraz losem ich dwojga dzieci i pokrywał koszty utrzymania.

Kłótnia stawała się coraz głośniejsza, aż w pewnym momencie rozżalona kobieta dobyła z zanadrza butelkę z jakimś płynem i, odkorkowawszy ją, chlusnęła w twarz męża. Rozległ się przeraźliwy krzyk bólu. Krzyński został straszliwie poparzony kwasem karbolowym, który oblał mu twarz i prawe oko.

Ofiara sporu małżeńskiego została opatrzona przez lekarza, a doniesienie do policji było epilogiem awantury.

Aresztowanie działacza polskiego w Czechach

Morawska Ostrawa. 17. 8. PAT. Żandarmerja czeska aresztowała Józefa Knoblocha robotnika hut trzynieckich, młodego i wybitnego działacza w polskim ruchu robotniczym i narodowym. Powodem aresztowania była mowa, jaką wypowiedział p. Knobloch nad grobem śp. Pyszki, robotnika hut trzynieckich, a w szczególności zwrot końcowy: „niech ta ziemia polska lekką ci będzie".

Aresztowanie dokonane zostało w niezwykle brutalny sposób. P. Knoblocha oderwano od łóżka ciężko chorego na dyfteryt dziecka i nocą odstawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie. Natychmiast po aresztowaniu dyrekcja hut trzynieckich zwolniła p. Knoblocha z pracy, naskutek czego rodzina aresztowanego działacza polskiego pozostała bez środków do życia.

Morawska Ostrawa. 17. 8. PAT. Dnia 20 bm. odbędzie się w Morawskiej Ostrawie rozprawa sądowa przeciw naczelnemu administratorowi „Dziennika Polskiego" p. J. Woźnicy, oskarżonemu z paragrafów ustawy o ochronie republiki czechosłowackiej.

Z powieść o ostrej zimy

Berlin, 17. 8. PAT. Ze Śląska opolskiego donoszą o niezwykle wczesnym w tym roku odlocie ptactwa, m. in. bocianów i zięb. We wsiach mówią z tego powodu o wczesnej i ostrej zimie.

Nielegalni imigranci w więzieniu

Jerozolima. 17. 8. (ŻAT) Na północnej granicy Palestyny zatrzymano około 50 Żydów, głównie kobiety i dzieci, które usiłowały przekroczyć granicę do Palestyny z pominięciem formalności wizowych. Zatrzymanych osadzono w więzieniu aż do rozprawy sądowej.

200 tys. dzieci!

Warszawa, 17. 8. PAT. W pierwszym tygodniu darmowego przejazdu dzieci skorzystało z niego około 200 tysięcy dzieci. Darmowe przejazdy dzieci obowiązują tylko do godziny 24-tej 21-go sierpnia.

Dla Japonji dalszy pretekst ekspanzji

Londyn. 17. 8. PAT. Spowodu zamordowania dziennikarza Jonesa przez bandytów chińskich, korespondent dyplomatyczny „Morning Post" przypomina, iż likwidowanie bandytyzmu niejedokrotnie służyło Japonji za pretekst do wkraczania na terytorjum chińskie. Wobec tego bynajmniej nie jest wykluczone, iż obecna zbrodnia pociągnąć może za sobą dalsze posuwanie się Japonji. „Morning Post" zaznacza iż prowincja Czahar, gdzie ujęty został Jones od pewnego czasu zajmowała uwagę militarystów japońskich. Japonja uważać ma obecnie prowincję Czahar za sferę swych wpływów. W czerwcu br. na żądanie Japonji odwołany został przez władze chińskie ówczesny gubernator chiński w prowincji Czahar, zaś wojska jego wycofano. Wówczas również tzw. strefa zdemilitaryzowana przesunięta była o 70 klm na zachód aż na linję Kałganu. Jones pojmany został właśnie w tej strefie.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.